**Nr. 176.** Sobota, 2 Sierpnia 1890. **Rok 80.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela Jana Petryszyna, w Poczapach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wybranówce; stałego nauczyciela Jana Drzyzgę, w Pisarzowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tymbarku; tymczasowego nauczyciela Władysława Krawczyka, w Podhajcach, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Podhajcach; zastępcę nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum naucz. w Rzeszowie, Teodora Trukę, stałym nauczycielem szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie; tymczasowego nauczyciela młodszego Alojzego Schylowskiego, w Trędowaczu, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Trędowaczu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 1 sierpnia.*

Pogłoski o prawdopodobnem częściowem przesileniu w gabinecie francuskim, utrzymują się stale. Bez względu na okoliczność, że pogłoski te są jedynie na rękę stronnictwu radykalnemu, nie stara się ministerstwo zapobiedz temu zbiorowo. Jedyną bowiem ofiarą byłby dotychczasowy minister skarbu, p. Rouvier. W sprawach finansowych odgrywa gabinet w obec Izby rolę bardzo potulną. Mówią, iż dzieje się to z obawy, ażeby nie wywołać przesilenia groźniejszego. Dla tego podobno zdecydowani są koledzy poświęcić ministra finansów. Jakoż faktem jest, że tylko sam p. Rouvier dźwiga cały ciężar zarzutów, że żaden z ministrów nie zsolidaryzował się z wywodami ministra skarbu, chociaż widoczną jest rzeczą, iż uszczuplanie dochodów we wszystkich niemal gałęziach poborów publicznych, nie może prowadzić do równowagi i prawidłowej gospodarki w wydatkach.

W skutek braku poparcia ze strony gabinetu, musiał p. Rouvier we wszystkich swoich projektach finansowych poczynić ustępstwa; są one porażką nie tylko dla ministra skarbu, ale i dla całego gabinetu. Do tego nie przyznaje się wszakże ministerstwo, a opinia umiarkowana pociesza p. Rouviera tem, że skoro minister spraw zagranicznych ukończy rokowania z Anglią, będzie mógł w Izbie powetować wszystkie upokorzenia, które spotkały gabinet w sprawach finansowych.

Z wielu stron zapewniają, że w gronie deputowanych mówią głośno o zabiegach p. Leona Say, który pragnie koniecznie objąć tekę skarbu. Otóż, jakkolwiek p. Rouvier nie budzi zaufania, mniej go jeszcze ma posiadać p. Say, którego ambicyę znają koledzy i który po to jedynie złożył godność senatora, ażeby zdobyć tekę ministra skarbu, albo nawet, jak dziś mówią, stanowisko prezesa gabinetu. Obok niewątpliwych, choć tajnych intryg przeciw p. Rouvierowi, stara się go w opinii podkopać także oszczerstwo sfer radykalnych. Mówią głośno o jakichś spekulacyach bezpośrednio przed chwilą, w której zanosiło się na uchwalenie ceł od zboża. O zamiarach zwolenników ceł ochronnych wiedział oczywiście p. Rouvier, i wtedy to miał poczynić zakupna jakieś. Ile w tem wszystkiem prawdy, trudno dociec, faktem jest tylko, że jeżeli p. Rouvier zdoła utrzymać się jeszcze do końca sesyi parlamentarnej, to jest, do 10-go mniej więcej sierpnia, to, jak zapewniają, nie obroni się od porażki w sesyi jesiennej.

---

*Lwów, 1 sierpnia.*

(*Stan spraw indemnizacyjnych z końcem pierwszego półrocza r. 1889*).

Z pozostałych z końcem grudnia 1889 roku spraw indemnizacyjnych w liczbie 42 i z przybyłych w pierwszej połowie 1890 roku spraw w liczbie 2.332, a więc w ogólnej liczbie 2.374, załatwiono 2340, pozostało tedy z końcem czerwca roku 1890 niezałatwionych 34 spraw.

Tytułem kapitałów wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym w pierwszej połowie r. b. nic w okręgach administracyjnych: lwowskim i Wielk. Księstwa Krakowskiego, skutkiem czego stan tych kapitałów jest obecnie taki sam, jakim był z końcem grudnia r. 1889. Natomiast w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano uprawnionym 929 zł. 2 ct., przeto po doliczeniu tej sumy do stanu, jaki był z końcem grudnia 1889 r. w sumie 27,401.492 zł. 57½ ct. okazuje się, iż stan ten wynosił z końcem czerwca b. r. 27,402.421 zł. 59½ ct.

Również pozostają niezmienione z końcem czerwca b. r. sumy, jakie przyznano w okręgach administracyjnych: lwowskim i W. Księstwa Krakowskiego uprawnionym do poboru, tytułem wyrównania renty i kapitału, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego.

Natomiast w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano stronom po koniec czerwca b. r. ogółem 34,341.026 zł. 12½ ct. mianowicie: w obligacyach 33,219.120 zł., w gotówce 1, 121.906 zł. 12½ ci.

Do pozostałych z końcem grudnia 1889 r. 5 dochodzeń nie przybyło w ciągu ubiegłego półrocza żadne nowe. Ponieważ tych 5 dochodzeń nie załatwiły organa kompetentne przeto pozostają one w zaległości i przechodzą na drugie półrocze. Z tych dochodzeń przypada po jednem na powiaty: bocheński, chrzanowski, jaworowski, tarnowski i złoczowski.

W końcu należy nadmienić, że w dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się wedle przepisanego planu, 65 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 64 losowanie takichże obligacyj dla krakowskiego okręgu administracyjnego i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

## Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie inspektora przemysłowego dla Galicyi*).

(Dokończenie.)

P. inspektor w dalszym ciągu swego sprawozdania zmuszonym jest wytknąć, iż u bardzo tylko niewielu przedsiębiorców spotkał się z listami robotników, a gdzie one się znajdują, bywają prowadzone zarówno nie zbyt porządnie, jak książki ewidencyjne młodocianych robotników. Z powodu braku takich list uczynił w ciągu roku ubiegłego 66 doniesień. Natomiast przedsiębiorcy baczą coraz pilniej, aby w zakładach znajdowały się regulaminy robotnicze, które jednak nie zawsze mogą odpowiadać swemu przeznaczeniu z tej przyczyny, iż wielu z pracujących nie umie ani czytać, ani pisać. Co się tyczy książeczek robotniczych, to brak ich w wielu jeszcze zakładach przemysłowych.

Przechodząc do kwestyi płac, nadmienia p. inspektor, iż przedstawia się ona niepomyślnie dla robotników. Są miejscowości, gdzie zarobek wynosi zaledwie 16 centów dziennie. Nieregularności w uiszczaniu zapłaty zdarzają się niekiedy, mianowicie w drobnym przemyśle. Zresztą stosunki w tej mierze są w ogóle zadowalające.

Następny rozdział poświęca p. inspektor ważnej sprawie wykształcenia przemysłowego młodocianych robotników pomocniczych, i tutaj podnosi na wstępie, iż sprawą tą zajmuje się gorliwie przedewszystkiem Sejm galicyjski, który na te cele uchwala corocznie znaczne sumy, a ponieważ także Rząd popiera tego rodzaju dążności przyznawaniem subwencyi, przeto coraz bardziej zwiększa się liczba fa-

---

6)

### TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO ODRODZENIA

HUMORESKA

Napisał

Albert Wilczyński.

(Ciąg dalszy).

— Proszę o głos! — odzywa się Parzelski, podnosząc rękę.

— Wnoszę o zamknięcie dyskusyi — odzywa się gdzieś z kąta szepleniącym falsetem pan Jacek, przypomniawszy sobie dawną swoją rolę, którą mu na wiecach ludowych przeznaczał ówczesny przywódca tych zebrań.

Obecni parsknęli śmiechem.

— Przecie żadnej jeszcze dyskusyi nie było — ktoś się odzywa.

— Bo nie potrzeba żadnej — tłómaczy się powstając Jacek. — Co nasz poczciwy Uszek z Iglickim i Prawnickim ułożą, to wszystko dobrze.— I nie zważając, czy go kto słucha czy nie, zaczyna w najbliższem otoczeniu rozpowiadać dawną historyę, jak on kupował pochodnie w sklepie pana Tadeusza, jak te pochodnie pryskały po zapaleniu i kapały smołą, jak on się wykłócił z Uszkiem i on mu opuścił po cwancygerze na tuzinie.

— Parzelski ma głos — rzecze przewodniczący.

— Ja moi panowie, — zaczyna mowca przytłumionym głosem, kołysząc głową w prawo i lewo — nie zwykłem zabijać dzieci przed urodzeniem, i jestem za jak najobszerniejszą dyskusyą. Tu jednak wystąpię z całą stanowczością przeciw nazwie Towarzystwa. Co to ma być Wzajemne Odrodzenie, jaki to dyabeł?

— Proszę o głos.... I ja proszę o głos — słychać zewsząd odzywania się, które pan Tadeusz skwapliwie notuje. Pomiędzy zgłaszającymi się jest także Iglicki, a co dziwniejsza i mój szwagierek doktor.

— Jak my się będziemy wzajemnie odradzać, dalibóg nie rozumiem. — Ruszył ktoś konceptem, jak martwe cielę ogonem.

— Pst, pst.... — słychać sykania od strony prezydyum, jakby od Iglickiego, który znacząco spogląda na prezesa, a ten wzrusza ramionami.

— Bo to moi panowie, — ciągnie swoje opozycyonista już donioślejszym a żartobliwym głosem — do odrodzenia, jak ja rozumiem, potrzeba ludzi młodych, tęgich, zdrowych, a my tu wszyscy niby to założyciele sami co? (śmiechy zewsząd).

— Plecie, odebrać mu głos....

— Damy tu są — dodaje Iglicki.

— Moi panowie, damy czy nie damy, to mi wszystko jedno, tu idzie o rzecz, aby nie była śmieszną, zresztą co tu w bawełnę obwijać, że i damy nasze potrzebują również odrodzenia.

— Wszak tu nie idzie o samo odrodzenie fizyczne! — przerywa oburzony Prawnicki, gdy przewodniczący daje znak córce, aby wyszła, co też z wielką niechęcią czyni.

— Jeżeli się mamy odradzać — prowadzi rzecz swoją Parzelski, z najpoważniejszą miną — to jużciż zacząć trzeba od fizycznego, bośmy moi panowie pod tym względem skarłowacieli. Czytałem niedawno sprawozdanie komisyi fizyograficznej akademii, oparte na spostrzeżeniach komend asenterunkowych, że u nas popisowi nie mają normalnych piersi; więc jakże panowie chcecie, żeby pod takiem kiepskiem rusztowaniem z kości, zmieściły się porządne płuca i porządnie funkcyonujące serce.... Ale dajmy na to, że Towarzystwo nasze opuści dział fizycznego odrodzenia.

— Nie może opuścić — protestuje mój szwagier.

— Mamy na to „Sokoła“ — dorzuca Iglicki.

— Za pozwoleniem panowie, — rzecze opozycyonista — pan doktor lubi żartować, i protestuje dla żartu; zaś szanownemu Iglickiemu powiem, że skoro mamy Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, które rozwija się pomyślnie, to po co mamy wchodzić mu w drogę. Dlatego też stanowczo jestem przeciwny nazwie Wzajemnego Odrodzenia, bo to jest blaga!

— Ależ pan nie wiesz nic o celach Towarzystwa! — zawoła, pukając w trzymany papier zirytowany Prawnicki — trzeba być cierpliwym i wprzód wysłuchać.

— Odczytać statut! — odzywa się kilka głosów — a potem otworzyć dyskusyę.

— Nie, moi panowie, ja nie cofnę moich słów. Tytuł stowarzyszenia wiele mówi, i dla opinii jest wszystkiem. Jeżeli już panowie upieracie się koniecznie przy słowie w z a j e m n o ś ć, za którem równie nie jestem, to niech będzie coś w rodzaju n a w r a c a n i a, czy coś podobnego.

Powstał śmiech w całym pokoju, a wśród niego głosy: paradny ze swojem nawracaniem, cożeśmy to heretycy.... nawracać kogo, na co?... chyba niektórych mowców do zdrowego rozumu. Zrobił się ruch między zgromadzonymi, z czego korzystając Jacek, znów nawołuje, wnosząc o zamknięcie dyskusyi, którego jednak nikt nie słucha.

Nareszcie odzywa się dzwonek przewodniczącego, gwar milknie, a pan Tadeusz przychodzi do słowa.

— Moi panowie, raczcie pozwolić na dalszą dyskusyę; bo inaczej nie przyjdziemy do ładu. Pan doktor ma głos.

— Proszę o głos w sprawie formalnego traktowania — odzywa się Prawnicki.

Przewodniczący skinął głową.

— Na całym świecie taki jest porządek obrad, że wprzód się czyta cały projekt, potem idzie rozprawa ogólna, a potem przechodzi się do szczegółowej. Z tego powodu proponuję, aby panowie zapisani do głosów, wstrzymali się, dopóki nie odczytamy statutów.... trudno przed niewodem ryby łapać.

Przewodniczący zgodę swą na ten wniosek potwierdził kiwnięciem głowy, a że nie wiedział, co z tym fantem zrobić, więc asystujący mu Iglicki przemówił za niego:

— Pan prezes oddaje ten wniosek pod głosowanie, i kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść.

Większość go poparła, z dodatkiem mruczenia Parzelskiego:

— Cóż to sekretarz służy za telefon prezesowi?..

Zabrał się znów Prawnicki do czytania i już charakterystycznie odchrząknął, gdy z kąta odzywa się szepleniący głos Jacka:

— Wnoszę o zamknięcie dyskusyi.

— Coż u dyabła — woła zniecierpliwiony mój szwagier zwracając się do wnioskodawcy — a ja wnoszę, żeby pan Jacek swoje usta raz zamknął. Czy pan chcesz koniecznie być jak Kato?

chowych zakładów naukowych, przysparzających krajowi uzdolnionych i biegłych w swym zawodzie robotników.

Z końcem roku szkolnego 1888/89 znajdowało się w Galicyi 16 szkół przemysłowych, utrzymywanych z funduszów państwowych, krajowych, a częścią środkami lokalnemi; liczba ich tedy w ciągu roku powiększyła się o siedm. Mianowicie znajdowało się takich zakładów: w Krakowie 4, we Lwowie 2 i po jednym w Brzeżanach, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnowie i Żółkwi. Do wszystkich tych szkół uczęszczało 3.255 uczniów, a z zapisanych wytrwało do końca roku szkolnego 70 prc. Rezultat ten, zdaniem p. inspektora jest zupełnie zadowalający. W zakładach pomienionych funkcyonowało 175 nauczycieli. Nauka rysunków fachowych i z wolnej ręki była udzielaną przeważnie przez takich nauczycieli, którzy albo posiadali wyższe wykształcenie fachowe, lub też odbyli umyślnie w tym celu urządzone nauczycielskie kursa fachowe. Materyał naukowy był obfity, a to da się w pierwszym rzędzie powiedzieć o tym materyale, który ma na celu kształcenie uczniów na ślusarzy, stolarzy, szewców, krawców, kowali, blacharzy i kamieniarzy. Jako rzecz wielce pocieszającą i świadczącą o zrozumieniu przez kraj jego potrzeb stwierdza p. inspektor tę okoliczność, iż oświata przemysłowa znajduje wszechstronne poparcie i rozwija się zdrowo i prawidłowo.

Następnie poświęca p. inspektor obszerne uwagi ekonomicznemu położeniu robotników i oświadcza z góry, iż położenie to o tyle się pogorszyło, o ile panująca w kraju bieda musiała oddziałać także na robotników, mianowicie tych, którzy należą do ludności wiejskiej.

Dla robotnika, obok lichej w ogóle płacy dotkliwą jest bardzo niepewność jego stanowiska, albowiem w obec istniejącego po większej części zwyczaju wypowiadania pracy na dwa tygodnie, nie może liczyć na trwałe zajęcie, a otrzymawszy takie wypowiedzenie popada z rodziną zazwyczaj w wielką nędzę. Sprawą polepszenia losu robotników zajmuje się bardzo niewielu tylko przemysłowców. W ostatnich czasach pozostała jedna tylko fundacya w wysokości 5000 zł., której odsetki mają być obracane na wsparcie dla czterech robotnic, a ustanowił ją właściciel fabryki papieru w Sasowie, p. Zygmunt Weiser. Szczególniejszą natomiast pieczą otaczają swych robotników zarządy fabryk tytoniowych w Krakowie i Winnikach. W fabrykach tych urządzono osobne kuchnie, które wydają po bardzo niskiej cenie obiady (porcya po 3 ct.) robotnikom i robotnicom, a obok tego mogą robotnicy w tych kuchniach przygrzewać przyniesioną z sobą żywność.

P. inspektor wypowiada tutaj gorące życzenie, z którem niezawodnie ogół sympatyzuje, aby podobne urządzenia zostały zaprowadzone jak najrychlej w przedsiębiorstwach prywatnych.

Wielką przysługę wyświadczył p. inspektor przemysłowi szewskiemu i garbarskiemu, dając na końcu sprawozdania opis przemysłu szewców i garbarzy w Uhnowie, znanym z dobroci i obfitości swych wyborów, rozwożonych po wszystkich jarmarkach galicyjskich. Z tego sprawozdania rozejdzie się o nich wieść i po za granice Galicyi, co bezwątpienia wypadnie tylko na pożytek przemysłu uhnowskiego. Szewcy uhnowscy wyrabiają wyłącznie buty z cholewami ze skóry, która bywa wyprawianą na miejscu. Skóra ta — jak stwierdza p. inspektor jest bardzo dobrą, bo trwałą i nieprzemakalną, a ma tę jedną tylko wadę, iż nie jest dość elastyczną. Każdy z szewców uhnowskich wyprawia przecięciowo corocznie 35—40 skór krowich, są jednak tacy, którzy przerabiają do 150 skór. Rocznie wychodzi z garbarni uhnowskich około 15.000 skór, które zakupują handlarze izraeliccy, o ile nie bywają one spotrzebowane przez szewców miejscowych.

Buty uhnowskie są wyrobione w sposób niezawodnie prymitywny, są ciężkie i niezgrabne, ztąd też popyt za niemi pomimo niskiej ceny (od 3 złr. 20 ct.), zmniejsza się ciągle. Celem podniesienia szewstwa, została założoną w marcu r. 1889 szkoła szewska, a to za staraniem miejscowego nauczyciela, p. Celewicza, proboszcza, ks. Kozakiewicza i starosty w Rawie, p. Hellmanna. Na utrzymanie tej szkoły udzielił Wydział krajowy zasiłku 300 złr., a uczęszczają do niej mężczyźni w wieku od lat 16 do 45. W ciągu roku 1889 pobierało w tej szkole naukę 60 szewców.

P. inspektor jest zdania, iż dla zapewnienia bytu tej szkoły, która ma podnieść poziom domowego przemysłu wiejskiego w Uhnowie, i uchronić tamtejszych rzemieślników przed zubożeniem, potrzebaby subwencyonować ją najmniej przez 3—4 lat. Przemysłowa komisya krajowa uczyniła na propozycyę p. inspektora wniosek, aby jeden z szewców uhnowskich był wysłanym na koszt Wydziału krajowego dla dokładnego wyuczenia się garbarstwa, i aby dla szewskiej szkoły w Uhnowie, był ustanowionym osobny kurator.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 30 lipca.

(*n*) Pomimo usilnych nalegań ze strony Rossyi, żeby unicestwić sprawę biskupów bułgarskich w Macedonii, Porta nie opuściła zajętego stanowiska, i ukazało się drugie irade, uprawniające do wręczenia dekretów nominacyjnych dwom nowo mianowanym biskupom. Rossya wielokrotnie zapewniała świat o „gorących“ swoich uczuciach dla Bułgarów. Jeżeli i w Bułgaryi byli jeszcze jacy stronnicy Rossyi, to ich chyba ostatnie dni rozczarować mogły. Sprawa to tem ciekawsza, a zawistną politykę petersburską w tem jaskrawszem stawiająca świetle, że nie dalej, jak pięć lat temu, ta sama Rossya czyniła wszelkie zachody, aby nominacyę biskupów bułgarskich doprowadzić do skutku. Dziś nienawiść do narodowego rządu bułgarskiego, wyzwolenie się Bułgaryi z pod ciężkiego wpływu Rossyi, skłania tę Rossyę do polityki wręcz przeciwnej. Takiej samej taktyki trzymała się zresztą ona już i w znanej kwestyi połączenia wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Popierała tę myśl, ale sama ją do skutku doprowadzić chciała. Gdy więc ta unia bez jej przyczynienia się do skutku przyszła, zwrócono się przeciw niej w Petersburgu.

Na Wschodzie, gdzie powodzenie jest niejako sankcyą chwiejnych stosunków, cała ta sprawa podniesie znaczenie Bułgaryi, a w Bułgaryi samej wzmocni niepomiernie stanowisko Stambułowa. Wieści, nadchodzące tu z Sofii, mówią o prawdziwym entuzyazmie, jaki w całym kraju w skutek szczęśliwego rezultatu tej kwestyi panuje. Stambułow niedawno cały kraj objeżdżał osobiście, a była to podróż „wyborcza“ w obec zbliżających się wyborów do sobrania. W ostatniej chwili to powodzenie w sprawie biskupów dla Macedonii jest znacznym, w jego ręku w obec tych wyborów atutem.

W sprawie Panicy dowiódł on, że jest silny i energiczny, tu, w tej innej sprawie pokazał, iż ma szczęście za sobą. Nie dziw więc, że mir jego wzrósł w kraju znacznie.

Postanowienie klubu wykonawczego niemieckiego w Pradze, dotyczące kwestyi obesłania przyszłorocznej wystawy, wywołało ogólny poklask w prasie austryackiej. Za to prasa czeska, nawet niestety i ta, która dotąd rozsądnie przemawiała, schodzi coraz bardziej na manowce. Obałamucenie opinii w Czechach jest zupełnie niezrozumiałe. Nie zdają sobie Czesi sprawy, że opozycyą swoją jedną kartę po drugiej ze swej gry w niemieckie oddają ręce i sobie samym największą wyrządzają szkodę. Naturalnie wielka część winy spada tu na niebaczną, ciągle i ustawicznie podburzającą prasę. Ale to od początku akcyi ugodowej wiadomą rzeczą, iż dzienniki zawsze dalej szły niż stronnictwa, których są rzekomym organem.

Tyle pewnego, iż wielki czas aby się Staroczesi energiczniej zabrali do dzieła. Inaczej zaleje ich młodoczeska fala, a każdy rozsądnie myślący i naród swój kochający Czech powinienby łatwo odgadnąć, do czego taki ruch, jak ruch młodoczeski, kraj doprowadzić może.

## Z Petersburga.

(Obsadzanie posad na kolejach wojskowymi. — Misya protestancka. — Nowa ustawa o podoficerach. — Reforma policyi).

Dzienniki donoszą, iż wkrótce na przedstawienie ministerstwa wojny, na wszystkich ważnych strategicznie i przez rząd nabytych kolejach, personal urzędniczy kompletowany będzie z dymisyonowanych wojskowych. Na naczelników stacyj mianowani być mają zdolni do tej służby dymisyonowani oficerowie, niższy zaś personal utworzony będzie z podoficerów dymisyonowanych lub rezerwistów. Oprócz tego surowo będzie przestrzeganem, aby wszędzie urzędnicy kolejowi używali języka rossyjskiego, tak w korespondencyi, jak i w spełnianiu swych służbowych obowiązków.

Pobiedonoscew upatrzył w misyonarstwie protestanckiem wielkie niebezpieczeństwo dla prawosławia i wyjednał u cara, iż wyszedł ukaz, mocą którego, gubernatorowie obowiązani są tłumić wszelką propagandę protestancką, a misyonarzy wydalać za granicę.

Zatwierdzoną została nowa ustawa o podoficerach, pozostających dobrowolnie w służbie pozaterminowej. Nowa ustawa zabezpiecza materyalnie służących po za obowiązkowy termin podoficerów, i daje im wielką powagę służbową.

*St. Petersb. Wied.* piszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych ukończyło pracę nad projektem reformy instytucyj policyjnych. Projekt dzieli się na trzy części: pierwsza traktuje o głównych zadaniach działalności policyi w ogóle; druga — o środkach policyjnej działalności, mając na uwadze zabezpieczenie ludności od zbytecznych ścieśnień i ograniczeń; trzecia — o sposobach zaskarżania działań policyi.

## Echa z Friedrichsruh.

Ks. Bismarck przyjmował znowu w tych dniach korespondenta *Nowoje Wremia*, i dał w rozmowie z nim folgę temu, co go boli i co mu dolega. Gdy rozmowa przeszła na dymisyę księcia i na pospiech, z jakim zbierają składki na wzniesienie pomnika b. kanclerzowi rzekł książę:

„Tak — za życia oddają mi pośmiertne honory. Gnębią mnie, jak drugiego Malbruga. Nietylko nie chcą, aby Malbrug powrócił, ale pragną, by Malbrug umarł rzeczywiście, lub co najmniej zamilkł na resztę dni żywota. Z położeniem mojem godzę się. Wszystko to odbyło się z tak legalnemi formami, że nawet przez myśl mi nie przejdzie chęć zaprotestowania. Gdy się budzę rano, wśród wdzięków natury, czuję nawet wielką uciechę, że nie dźwigam już na sobie żadnej odpowiedzialności; czuję się wolnym, niezależnym, takim, jakim powinien być *ein rechtschaffener Landesmann.* Ale nie należy też zapominać, że przez czterdzieści lat zajmowałem się polityką, i odrazu zapomnieć o niej nie mogę. Prawda, że pomagają mi do tego gorliwie — i żaden z moich kolegów politycznych, ani żaden z moich licznych znajomych nie łudzi mnie swojemi odwiedzinami. Unikają mnie, omijają, jak zarażonego, bojąc się skompromitowania — tylko żonę moją od czasu do czasu odwiedzają jeszcze jej znajome. To też zawsze rad widzę reprezentantów prasy, interesujących się politycznemi kwestyami, z którymi mogę porozmawiać o sprawach, które zawsze mnie bardzo obchodzą. Ale i to wywołuje niezadowolenie. Nie mogą mi zabronić myśleć, ale pragnęliby zabronić wyrażać te myśli słowami, i gdyby to było możliwe, dawno już nałożyliby mi *silence cap, ein Maulkorb*“.

Przechodząc następnie do kwestyi nieporozumienia z cesarzem, ks. Bismarck oświadczył, że głównym punktem rozdźwięku w poglądach byli socyaliści.

„Cesarz — mówił dalej książę — posiadając dobre, młode serce, był zdania, że z socyalistami można sobie dać radę łagodnemi środkami, dobrocią. Ja wręcz przeciwnie mniemałem. W obec takiej różnicy poglądów, dłużej pozostać nie mogłem. A ponieważ cesarz na pytanie, postawione przezemnie, czy nastaje na przeprowadzenie swoich poglądów w działalności państwowej, odpowiedział mi, że tak — nastaje — pozostało mi więc tylko jedno: usunąć się. Tak też zrobiłem. Było to niespodzianką dla większości moich przyjaciół i wrogów. Nie lubię porównań, ale mógłbym, doprawdy, powiedzieć, że na wieść o mojem usunięciu się, z wrogami moimi stało się to, co stało się na wieść o śmierci Fryderyka Wielkiego. Wszyscy poczciwcy odetchnęli głęboko i rzekli: „Stało się“. Tak, nie mogli mi darować, że przez dwadzieścia ośm lat byłem pierwszym ministrem. Pomyśl pan: *quelle insolance!!* Tak, takiego natręta dawno już należało wysadzić z siodła. To też wszyscy ci, którzy w ciągu tych 28-miu lat bezpowrotnie utracili wszelką nadzieję zostania pierwszym ministrem, wszyscy, którzy uważali się za pominiętych, niezauważonych, niedostatecznie cenionych, mało wynagrodzonych — wszyscy przyłożyli tu rękę... A przez 28 lat uzbierało się takiego ludku niemało...“

Z powodu uwagi korespondenta, że książę z zewnętrznymi wrogami dawał sobie radę z łatwością, a wewnętrzni sprawiali mu zawsze tyle zgryzot, ks. Bismarck odpowiedział:

„Tak, byli oni zawsze liczniejsi od zewnętrznych, ale teraz wystąpili wszyscy razem. Gdy pewnemu francuskiemu księciu pochlebcy dworacy wskazywali na liczne tłumy, które przyszły go powitać, odpowiedział on: *Ah, mon cher, ils seraient encore bien plus nombreux s'ils étaient venus me voir pendre!* Moi wrogowie, zdaje się, sądzą, że dla mnie nadeszła już ta miła chwila i wszyscy, w całym składzie już się cieszą...“

Powracając do kwestyi socyalnej, książę oświadczył:

„Jestem zdania, że w niedalekiej przyszłości kwestya socyalna doprowadzi Niemcy

— Wymawiam sobie takie przezwiska — odzywa się z kąta zaczerwieniony po białka pan Jacek. Katem nigdy nie byłem, ani żaden z mojej familii. Pan doktor mógłby tę nazwę prędzej zastosować do siebie, bo ile tam z jego łaski pacyentów spoczywa na Łyczakowie...

Słowa oburzonego Jacka znów wywołują śmiech, a to go jeszcze bardziej irytuje. Napróżno Iglicki tłumaczy mu, że Kato to mowca rzymski a nie kat; stary agitator ani chce słyszeć o tem, tylko zwracając się do sąsiadów wykrzykuje: jak go zwał, to zwał, ale ja sobie nikomu ubliżać nie pozwolę. Kato czy kat — jechał go sęk, a pan doktor niech uczciwych ludzi nie kuniruje.

Nareszcie odczytał jakoś Prawnicki arcydzieło statutowe, ułożone na wzór tego rodzaju tysiąca statutów. Walne zgromadzenie, wydział, członkowie trzech gatunków, to jest honorowi, wspierający, zwyczajni i tym podobne sprężyny w aparacie zarządzającym z nieodzownym na końcu dodatkiem, że wszelkie spory załatwia sąd polubowny, znalazły tu miejsce. Najwięcej jednak interesu budzić musiał cel towarzystwa, który tutaj obejmował tak szerokie ramy, że wszystkie stowarzyszenia, jakie istnieją w całej Austryi znalazłyby odpowiednie dla pracy swej pomieszczenie. Chodziło o małą rzecz, tylko odrodzenie materyalne, moralne, fizyczne, ekonomiczne, narodowe, polityczne, religijne tak dalece, że tęgą musiałby mieć głowę ten, aby się zdecydował, od czegoby tu zacząć. W dalszym ciągu tych celów była tam mowa o wydawaniu pisma przez Towarzystwo, o solidarnej oszczędności, popieraniu handlu chrześciańskiego i przemysłu krajowego, o bezpłatnych lecznicach, nowych aptekach, zmianie kilkunastu ustaw, o koloniach wakacyjnych, szpitalach, a nawet o zmianie ubrania dla kobiet, odpowiednio do klimatu naszego.

Między większością zgromadzonych powstał szmer zadziwienia nad mądrością autora projektu; inni uśmiechali się, szyderczo kiwając głowami, mój zaś szwagierek tylko zacierał ręce i spoglądał na mnie znacząco.

— Przystępujemy teraz do rozprawy ogólnej — rzecze prezes — pan Iglicki ma głos.

— Moi panowie — odzywa się mały mąż z jasną brodą — pozwólcie, że najprzód odpowiem panu Parzelskiemu co do tytułu. Na każdą rzecz trzeba się moi panowie zapatrywać z dwóch stron. Jeżeli mowa jest o odrodzeniu naszem, to zkąd ma ono przemienić się w nawracanie?

— A dla jakiej racyi we wzajemność? — wtrąca Parzelski.

— Dla tej — rzecze ze spokojem Iglicki — że chcemy, aby członkowie nasi przedewszystkiem byli braćmi i wpływali jeden na odrodzenie drugiego. Moi panowie, jeżeli mogą istnieć Towarzystwa wzajemnego kredytu, wzajemnej pomocy, wzajemnego ubezpieczenia się: pytam, dlaczego nie ma być wzajemnego odrodzenia?

— Albo wzajemnego głupstwa — mruczy Parzelski.

— Tam -- prowadzi swoje Iglicki — bywają wzajemne zyski i straty, które członków dotykają, niechże u nas będzie wzajemna dola i niedola.

— Ja z tego widzę — przerywa znów opozycyonista — że pan chcesz powrócić do czasów ewangelicznych z pierwszych wieków chrześciaństwa, czy co? Może jeszcze każesz nam mieszkać w katakumbach.

— Tak jest — odpowiada spokojnie Iglicki — Towarzystwo nasze powinno być chrześciańskim związkiem rodzin, wzajemnie sobie pomagać, wzajemnie się wspierać tak, że wszyscy za jednego, jeden za wszystkich.

— Ależ to czysty komunizm! — krzyknie jeden z kandydatów na prezesa.

Na twarzy pana Klemensa, owego konspiratora widać niekłamaną radość, chodzi on od jednego do drugiego ze znajomych i szepcze: solidarość, przysięga, organizacya, piątki i rygor....

— Panowie — odzywa się prezes poruszając dzwonkiem — proszę o spokój: pan Iglicki ma teraz głos, a jak będziecie przerywać, to nigdy nie skończymy.

— Zresztą moi panowie — ciągnie mowca — co znaczą statuty, ustawy i rygory, jeżeli do ich wykonania nie będzie ludzi.... Tu cała rzecz oprze się na prezydyum, a to pokieruje całą sprawą, jak wypadnie. Że Towarzystwo nasze ma wzniosłe cele, że jest na czasie, to każdy nieuprzedzony przyzna; dlatego dajmy pokój ogólnym rozprawom, bo co głowa to rozum, i nie skończylibyśmy do jutra.

— Naszego Tadeusza wziąć na prezesa! — krzyczy z kąta Jacek — to jest głowa, ja go znam.

— Zgoda na pana Kopytkiewicza! odzywają się głosy z różnych stron pokoju, co usłyszawszy obaj kandydaci na prezesa powstają z miejsc swoich i z miną lekceważenia wychodzą.

Do rozprawy ogólnej, jakoś nikt więcej nie żądał głosu, zatem Prawnicki odczytał paragraf pierwszy: Siedziba i nazwa Towarzystwa, co bez rozprawy przyjęto.

(Dokończenie nastąpi).

do krwawego kataklizmu. Najsmutniejszem jest to, że im później przedsięwzięte zostaną niezbędne środki represyjne, tem krwawsze będzie rozwiązanie..."

Dalej powiedział książę: „Ja i mój stary Wilhelm (*mon vieux Guillaume*) sympatyzowaliśmy zawsze z Rossyą. W czasie kampanii tureckiej oczekiwaliśmy z niecierpliwością doniesienia o tem, że Rossya zajęła już silną pozycyę nad Bosforem. Rossya nie umiała korzystać ze stosownej pory, popełniła też później błąd, że nie skorzystała z danej sposobności zawarcia sojuszu z Turcyą. Kongres berliński zwołany został głównie za inicyatywą Rossyi. Ja miałem tylko inscenować rzecz, wprawić w bieg maszynę; reszty chcieli dokonać dyplomaci rossyjscy. Szuwałow wziął na siebie staranie zjednania sobie przychylności Anglii, ja miałem usunąć wątpliwości Austryi. Żywiłem wówczas tak przyjazne chęci dla Rossyi, że nie byłoby mnie nawet raziło, choćby slawofilskie żywioły były w Rossyi przyszły do władzy. Po kongresie dopiero nastało naprężenie z Rossyą. Była wprawdzie chwila, w której hr. Szuwarów proponował zawarcie formalnego przymierza; ale usposobienie, jakie dla Niemiec wówczas w Rossyi panowało, uchylało wszelką gwarancyę szczerego zbliżenia się Rossyi do Niemiec. Zawarcie sojuszu z Rossyą byłoby też odosobniło zupełnie Niemcy od mocarstw zachodnich. Rok 1879 usprawiedliwił ówczesne wątpliwości moje. Dostałem wówczas do ręki dokument, o którym nie byłbym nigdy przypuszczał, że istnieć może. Udałem się więc do przyjaciela mego Andrassego i wytworzyłem podwaliny potrójnego przymierza. Mimo tego wszystkiego nie żywią Niemcy nienawiści do Rossyi. Ja z mej strony wierzę też w pokojowe usposobienie ludu rossyjskiego i w pokojową dążność rossyjskiej polityki. Nie wierzę też w możność wojny z Rossyą, przypuszczam nawet, że na przypadek wojny Niemiec z Francyą, Rossya przyglądałaby się jej spokojnie. Inaczej zachowałaby się oczywiście Francya w razie zatargu jakiego z Rossyą. Niemcy nie zaczepią nigdy Rossyi. Kto przypuszcza możność zatargu Niemiec z Rossyą myli się bardzo."

Kiedy gość rossyjski prosił ks. Bismarcka aby też kiedy do Rossyi przyjechał, odpowiedział książę: „Tego uczynić nie mogę, podejrzywanoby mnie o knowanie i politykowanie na własną rękę."

W tych dniach przyjmie ks. Bismarck węgierskiego deputowanego Emila Abranyego — będziemy więc mieli znowu nowe interview.

Wiadomo, że między dziennikami niemieckiemi, do których miał się odnosić uczyniony przez księcia zarzut „tchórzostwa", wymienił książę Bismarck na pierwszem miejscu *Nordd. Allg. Ztg.* Za przyczynę urazy ks. Bismarcka podają niektóre pisma niemieckie następujący szczegół: W chwili, kiedy już dano do zrozumienia ks. Bismarckowi, aby się podał do dymisyi, przesłał on dłuższy artykuł redakcyi *Nordd. All Ztg.* do umieszczenia, jak to w chwilach ważnych zwykł był zawsze czynić. Redakcya pisma tego, która już o stanowczem zachwianiu się stanowiska księcia Bismarcka wiedziała, zawahała się zamieścić artykuł, napisany z tą bezwzględnością, jaką się książę w chwilach „rozdrażnienia" zwykł był posługiwać. Od naczelnego redaktora Pindtera, który się grzecznie usprawiedliwiał, że artykułu tego w podobnej formie umieścić nie może, odwołał się książę do br. Ohlendorfa, ale i tu z wymijającą spotkał się odpowiedzią. Ztąd gniewy i znany zarzut tchórzostwa, który wobec stosunku, jaki istniał między księciem a ślepo posłusznym mu swego czasu organem, nie jest może wszelkiej pozbawiony podstawy. *Post*, której się zarzut ten dostał w drugiej linii, powiada, że ile razy ks. Bismarck przysłał do umieszczenia jaki artykuł, znajdowały się w nim zwykle tak ostre wyrażenia, że redakcya musiała je łagodzić.

## Epizod kongresu pokojowego w Londynie.

Na odbytym w Londynie kongresie międzynarodowym dla popierania pokoju przemawiał także deputowany galicyjski do Rady państwa, p. Kozłowski. O przemówieniu tem, podniesionem przez *Times* londyński, piszą dzienniki:

„P. Kozłowski miał czynny udział tylko w punkcie pierwszym obrad, gdzie podniesiona kwestya wolności religijnej dała sposobność do poruszenia sprawy prześladowania Unitów podlaskich ze stanowiska prawa natury i prawa narodów. W przemówieniu swojem podziękował najpierw komitetowi, że omówienie zasad prawa międzynarodowego ze stanowiska religijnego postawił na pierwszem miejscu programu, dając przez to dowód uszanowania dla religii, która wobec bezwyznaniowych prądów we Francyi i w wielu innych państwach stanowi akt odwagi, daleko cenniejszej od wojennej, męstwa cywilnego i śmiałej afirmacyi wyznaniowych przekonań. — Dalej w prawniczym wywodzie starał się wykazać, że równie potępienia godną jest wojna pomiędzy dwoma państwami, jak ciągła wojna państwa przeciwko własnym poddanym, z powodów wyznaniowych i religijnych. Podniósł fakta krwawych prześladowań w Chełmskiem i w ogóle pod zaborem rossyjskim, oraz okoliczność, że kongres berliński zajął się sprawą wolności wyznaniowej Słowian południowych, a konferencya berlińska w r. 1885 sprawą niewolnictwa w Afryce, podczas gdy niewola wiary i słowa narodu z 1.000-letniemi dziejami ani ze strony rządów, ani ze strony prasy żadnej nie doznaje obrony. W dowód, że Polacy nie są elementem rewolucyjnym, podniósł ich stanowisko w Austryi, gdzie narodowość ich, dzięki Najjaśn. Monarsze, doznaje prawnej opieki i życzliwości".

Na obiedzie, danym w dniu 17 lipca dla członków kongresu przez klub narodowy angielski, prezes kongresu, p. Dudley Field wzniósł zdrowie gości zagranicznych, a w szczególności posła Kozłowskiego.

## Projekt Mac-Kinley'a.

Projekt celny Mac-Kinley'a, który ma wejść w życie w całych Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej z dniem 1 sierpnia r. b., budzi żywe obawy Europejczyków. Zawiera on 30 artykułów i według słów wstępu, ma na celu zapobieganie nadużyciom, jakich niejednokrotnie dopuszczają się importerzy, podający władzom amerykańskim fałszywe deklaracye, dotyczące jakości i ceny przywożonych artykułów. Bil Mac-Kinley'a zaprowadza nowy system deklaracyi na komorach. Do ścisłego wykonywania nowej ustawy celnej mają się skutecznie przyczynić wysokie kary, nakładane na defraudantów. Przemysłowcy europejscy będą obowiązani przedstawiać konsulom amerykańskim wszelkie rachunki na wywożone za ocean towary. Konsulowie sprawdzać będą, czy w samej rzeczy wartość istotna towaru odpowiada cyfrze wykazanej w deklaracyi. Deklaracye składają się przy wejściu do portów amerykańskich w ręce poborców celnych, którzy przytrzymują towar u siebie, dopóki specyalnie ustanowieni w tym celu rzeczoznawcy nie sprawdzą, czy w samej rzeczy rachunek przedstawiony, zgadza się z istotną wartością towaru. Jeżeli tak, — towar zostaje oclony i wydany na sprzedaż; jeżeli nie — podający fałszywą deklaracyę płaci znaczną karę pieniężną, niekiedy nawet towar bywa konfiskowany, a fałszerz ulega karze więzienia do lat dwóch. Nic dziwnego, iż przepisy tak surowe wywołują niezadowolenie wśród kupców i przemysłowców europejskich.

Jeden z korespondentów do *Pol. Corr.* nadesłał kilka nowych szczegółów, dotyczących bilu Mac-Kinley'a. Jak wiadomo, bil ten ma na celu obostrzenia celne w portach amerykańskich, tak, iż niezadługo handel europejski w Ameryce na bardzo ciężkie natrafiać zacznie przeszkody. Nic więc dziwnego, że Francya, Niemcy i inne mocarstwa europejskie identyfikują swoje interesa w tym razie. Już przed parą tygodniami wszystkie niemal francuskie Izby handlowe wystosowały petycyę do ministra spraw zagranicznych, aby dyplomacya francuska wmieszała się w sprawę, która niesłychanie handlowi wywozowemu starej Europy zagraża.

# KRONIKA

*Lwów, 1 sierpnia.*

W dniu wczorajszym, z powodu radosnej uroczystości w Domu miłościwie panującego nam Monarchy, po uroczystych nabożeństwach we wszystkich świątyniach katolickich i synagogach, przybyli do JE. P. Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, w celu złożenia za Jego pośrednictwem u stóp Tronu wyrazów najszczerszych życzeń i hołdu: całe gremium c. k. Namiestnictwa; Wydział krajowy z JE. p. Janem hr. Tarnowskim, Marszałkiem krajowym na czele; gremium kapituły wszystkich trzech obrządków pod przewodnictwem Arcypasterzy JE. ks. Morawskiego i Sembratowicza, tudzież ks. prałata obrz. orm., Kajetanowicza; członkowie c. k. wyższego sądu krajowego z wiceprezydentem bar. Kanne na czele, dyrekcya c. k. prokuratoryi skarbu, członkowie c. k. prokuratoryi Państwa, rektor i dziekani Uniwersytetu lwowskiego, rektor Politechniki, dyrektor c. k. zarządu domen i lasów p. Glanz, dyrektor poczt i telegrafów p. Schiffner, dyrektor c. k. policyi p. Krzaczkowski, prezes galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, p. Zygmunt Dembowski; reprezentanci lwowskiej Rady miejskiej z wiceprezydentem dr. Zdzisławem Marchwickim na czele; zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie, członkowie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, dyrekcya lwowskiej szkoły przemysłowej, reprezentanci Towarzystw ruskich: „Domu Narodnego", „Rady ruskiej", Towarzystwa im. Szewczenki, oraz Instytutu Stauropigijskiego.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymał JE. P. Namiestnik hr. Badeni następujące telegramy:

Upraszam, aby Ekscelencya był łaskaw złożyć u stóp Tronu Najj. Pana moje i mego duchowieństwa najszczersze życzenia. Modlimy się o błogosławieństwo i łaski, potrzebne dla Wysokich Nowożeńców. Kardynał *Dunajewski.*

Mam zaszczyt prosić Waszej Ekscelencyi, abyś raczył imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego złożyć Najdostojniejszym Nowożeńcom najgłębszy hołd i najserdeczniejsze życzenia z powodu dzisiejszej uroczystości ślubnej. *Kasparek*, Prorektor.

Dalsze telegramy gratulacyjne nadeszły: od Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie, od starszego prokuratora Państwa w Krakowie p. Szymonowicza; od starszego zarządcy poczty w Krakowie p. Dawidowskiego; od ks. biskupa stanisławowskiego, w imieniu całej kapituły i kleru dyecezyi Stanisławowskiej.

Według dalszych doniesień, w całym kraju, w każdem mieście i miasteczku obchodzono dzień wczorajszy nader uroczyście; wszędzie odbyły się solenne nabożeństwa a reprezentanci duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych, tudzież c. k. armii składali na ręce pp. starostów najserdeczniejsze życzenia dla Dostojnych Nowożeńców, oraz wyrazy najgłębszego hołdu dla Najj. Pana.

Szczególnie pięknie wypadły uroczystości, według doszłych nas dotąd sprawozdań, w Czortkowie, Sanoku, w Zbarażu i w Rudkach, które to miasto było wieczorem illuminowane. Nadto illuminowane były miasta: Jasło, Ropczyce, Tarnobrzeg (gdzie urządzono także pochód z pochodniami), Jarosław, Nadwórna i Żywiec. Rady gminne w Szczercu i Jaryczowie, w powiecie lwowskim, uchwaliły w dniu wczorajszym rozdać na pamiątkę dnia znaczniejszą kwotę pomiędzy ubogich. Reprezentacya gminna w Gródku, na taki sam cel wyznaczyła 100 zł. a w Pilznie również w miejsce illuminacyi zarządził burmistrz miasta składkę na cele dobroczynne.

— **Świętokradztwo.** Onegdaj wieczór rozbito w cerkwi w Dmytrzy, koło Szczerca, kilka skarbonek i zabrano z nich kwotę 37 zł. Jako sprawcę tej zbrodni ściga policya mężczyznę, dość słusznego wzrostu, w ciemnym surducie i cylindrze, który popełnił także prawdopodobnie, w dzień poprzedni w cerkwi w Szczercu kradzież kielicha i krzyżyka.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: w Kałuszu kryty zegarek, cylinder, z 14-karatowego złota, wraz z łańcuszkiem złotym do zawieszania przez szyję, plecionym, wart. 150 zł.; dwa dwuroczne ogiery, jeden maści kasztanowatej z łysiną na czele i z białą przednią nogą, rosły, a drugi mniejszy, szpak, tudzież wózek węgierski, wart. 340 zł. — Zgubiono: dwa kluczyki na kółku; notatkę z kwotą 40 zł.; parasolkę z monogramem K. S. — Zbłąkał się wyżeł 16-miesięczny angielskiej rasy, maści brązowej, na nogach, piersiach i pysku białawy; biały buldoczek o płatkach brązowych. — Znaleziono: srebrną krągłą bransoletkę z cienkim łańcuszkiem; książkę w zielone płótno oprawną, p. t. „P. Graba" z podpisem J. Gergel; czarny jedwabny parasol w futerale; łańcuch od wozu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 sierpnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 31 lipca, do godziny 12 w południe dnia 1 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1·0), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne (66 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 0·8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +20·4°C, najwyższa +28·0°C wczoraj po południu, najniższa +14·8°C w nocy.

Wczoraj po południu o godzinie pół do 2 i w nocy padał deszcz chwilowy, dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 1, do godziny 12 w południe dnia 2 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +22°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 75 prc., opad: deszcz chwilowy, powietrze skłonne do burzy.

— **Wystawa prac uczniów** krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, otwarta będzie dla publiczności dnia 2 i 3 sierpnia, t. j. w sobotę i w niedzielę, od godziny 9 rano do 6 po południu w budynku szkolnym, przy ulicy Dzieduszyckich.

— **Tarnopol**, 31 lipca. Dnia 10 i 11 września b. r., odbędzie się tu zjazd tych kolegów, którzy w roku 1870 gimnazyum ukończyli. Bliższych szczegółów w tej mierze udzieli dr. Jan Skomorowski w Kutach.

— **Jubileusz Lamartine'a.** Akademia w Macon obchodzić będzie w październiku uroczyście rocznicę urodzin Lamartine'a, który przyszedł na świat w temże mieście, dnia 21 października 1790 r. Z Paryża przybędą jako mowcy Franciszek Coppée i Juliusz Simon, który mówić będzie o Lamartinie, jako o polityku. Pierwsi artyści opery i komedyi Francuskiej deklamować będą najpiękniejsze utwory poetyczne Lamartine'a, a za najlepsze dzieła o nim wyznaczone są nagrody w postaci złotych i srebrnych medali.

— **Samobójstwo** rodziny, złożonej z ośmiu osób, w Paryżu, wywołało niesłychane wrażenie. Rodzina składała się z rodziców i sześciorga dzieci, a rozpaczliwy krok był wynikiem nędzy. Śmierć nastąpiła skutkiem zaczadzenia. Gdy sąsiedzi, zaniepokojeni ciszą w mieszkaniu rodziny Hayen, wybili drzwi przy pomocy władzy, zastali już wszystkich nieżywych, oprócz matki, która wyratowała się tem, iż wsunęła głowę pod kołdrę, czad nie mógł więc oddziaływać na nią z taką siłą. Biedna kobieta jest bliską obłąkania. Składki na nią sypią się ze wszystkich stron, a deputowany Delaferronayes przedstawił Izbie wniosek, domagający się, aby państwo udzieliło wdowie Hayen 25.000 franków zapomogi. Wniosek ten przekazany został komisyi budżetowej.

— **Skarby Jugurty.** W jaskini pod Constantine, w Algierze, odkryte zostały skarby Jugurty. Odkrycia dokonał Arab, na którego gruntach znajduje się owa jaskinia. Najprzód odkopano tacę szczerozłotą, następnie inne naczynia złote, naramienniki i t. d. Arabowie odkrycie to zachowali w tajemnicy, Francuzi zaś dowiedzieli się o wszystkiem dopiero wówczas, kiedy Arabowie próbowali naczynia złote sprzedawać. Rząd zarządził dalsze poszukiwania w jaskini. Odkopano tam jeszcze sporo naczyń złotych, a prócz tego odebrano część skarbów Arabom. Wszystko to odesłano paryskiej Akademii nauk dla ocenienia, czy przedmioty owe pochodzą istotnie z czasów Jugurty, króla Numidyi.

Jugurta był synem naturalnym Massynissy, króla Numidyi, który dawszy mu staranne wychowanie, oddał mu część swego państwa. Mimo to Jugurta w r. 116 przed Chrystusem kazał zamordować Hiempsala, jednego z synów Massynissy, w skutek czego drugi syn, Adherbal, uciekł do Rzymu i tam Jugurtę oskarżył. J. umiał jednakże za pomocą przekupstwa uwolnić się od odpowiedzialności, a w rok później obległ Adherbala w Cyrce i zamordował go tam, wraz z kilku Rzymianami. To dało powód do wojny z Rzymem, która skończyła się tem, że Jugurta został schwytany i zmarł śmiercią głodową w więzieniu, w Rzymie, w roku 104. Przed dostaniem się do niewoli miał on swe olbrzymie skarby zakopać.

— **Nowy kwiat.** Na przesmyku Tehuantepec, odkryto dziwny kwiat, który barwę swoją zmienia kilka razy dziennie. Rano jest białym, w południe czerwonym, zaś wieczorem niebieskim. Zapach posiada tylko w południe.

— **O produkcyi złota** w Kalifornii, od czasu odkrycia szlachetnego metalu pod Sacramento w r. 1848, podaje *San Franciscoer Post* ciekawe obliczenie. Według danych od roku 1848 do 1888 wywieziono z Kalifornii złota za 1,100,337.165 dol. Największą była kalifornijska produkcya złota w r. 1852 i wynosiła 81,794.000 dol., oraz w r. 1851, kiedy wyniosła 79,938.232 dol. Po r. 1852 spadła. Według zapewnień kalifornijskiego mineraloga państwowego, bogactwo Kalifornii zaledwie jest naruszone. Pisze on w swojem ostatniem sprawozdaniu rocznem: „Co się tyczy obfitości i wydajności naszych skarbów metalu szlachetnego, jest ona prawie nieograniczoną i niewyczerpaną. Setki milionów kapitału i miliony pilnych rąk mogą jeszcze być zużytkowane. Z olbrzymich pokładów rudy, jakie Kalifornia posiada w łonie ziemi swojej, napoczęty został tylko maleńki procent; a z napoczętego wyeksploatowana tylko mała cząstka. Zrobiliśmy dobry początek — nic więcej".

— **Nieustająca wystawa** zjednoczone Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## GŁOSY PUBLICZNE.

**Komitet obywatelski**, zebrany dla uświetnienia obchodu pogrzebu ś. p. Mickiewicza we Lwowie, ma zaszczyt donieść:

| | |
|---|---|
| iż zebrano ze składek . . . | 645 zł. 71 ct. |
| z Magistratu m. Lwowa na zakupno wizerunków Mickiewicza | 200 „ — „ |
| ze składek, zarządzonych w katedrze lwowskiej podczas nabożeństwa . . . . . . . . | 127 „ 79 „ |
| Razem zebrano: . | 973 zł. 50 ct. |
| Wydano: | |
| Litografii p. Przyszlaka za 4000 egzemplarzy wizerunków Mickiewicza, rozdanych bezpłatnie | 410 zł. — ct. |
| Na opłatę biletów jazdy do Krakowa niektórym stowarzyszeniom lwowskim . . . . | 259 „ — „ |
| Druki, afisze, roboty dekoracyjne w katedrze . . . . . . | 87 „ 59 ct. |
| Razem . . | 756 zł. 59 ct. |

Pozostałą resztę 216 zł. 91 ct. ulokowano w Kasie Oszczędności na fundusz obchodu 100-letniej rocznicy konstytucyi 3-go maja.

Lwów, dnia 28 lipca 1890.

*Józef Janowski*, zast. przewodn. *Bolesław* (jun.) *Baranowski*, sekretarz komitetu.

*Izydor Karlsbad*, skarbnik.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z Akademii Umiejętności.** Dnia 13 czerwca odbyło się pod przewodnictwem dra Zolla posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego, na którem dr. Wł. Wisłocki czytał dalszy ciąg swej rzeczy o św. Janie Kantym p. t.: „Jan z Kęt Wacięga, na podstawie własnoręcznych św. patrona rękopisów i innych źródeł społecznych“ III. Lata 1421—1460.

Rektorem klasztornej w Miechowie szkoły był Wacięga przez lat 8, od jesieni r. 1421 do jesieni r. 1429. Z okresu tego dochowało się niecałych 6 własnoręcznych jego rękopisów, z ktorych 2, posłane r. 1728 do Rzymu, stamtąd nie powróciły, 4 zaś dotychczas jeszcze w bibliotece Jagiellońskiej się znajdują. Wszystkie sześć są treści teologicznej, ale nie zawierają nic oryginalnego. Najważniejsze z nich dwa kodeksy z dosyć licznemi kazaniami na niedziele i inne uroczystości doroczne, pióra profesorów krakowskich Skulteta, Wigandowicza, Elgota, Kozłowskiego, Buka, Kokorzyńskiego i Zatorczyka, a najważniejsze dlatego, że w niektórych z nich dopisał św. patron tu i owdzie nad wyrazami łacińskiemi głosy polskie, skąd łatwy płynie wniosek, że kazania te, choć nie jego były układu, w Jerozolimie polskiej na prośbę swoich chlebodawców, OO. Bożegrobców tamtejszych, przy różnych sposobnościach w języku polskim do ludu pobożnego z ambony wygłaszał.

Dopiero w jesieni r. 1429 otrzymał Kanty oddawna sobie przez starszyznę uniwersytecką przyrzeczoną, stałą posadę na wydziale artystycznym; do Krakowa powrócił i jako *collegiatus*, ozyli płatny nauczyciel w Kollegium królewsko-Jagiellońskiem, przezwanem później *Collegium maius*, zamieszkał. Odtąd też wykładając na wydziale artystycznym aż do roku 1440 *de via communi Scotisantium*, t. zw. *septem artes liberales*, filozofię Arystotelesa i klasyków rzymskich, był zarazem aż do jesieni r. 1439 zwyczajnym fakultetu teologicznego słuchaczem, którego profesorowie z urodzenia i powołania Skotyści, jak cały Uniwersytet Jagielloński, przez wzgląd na OO. Dominikanów krakowskich (każdorazowy przeor i prowincyał tego zakonu był równocześnie, już od r. 1326, *natus haereticae pravitatis inquisitor* na całą Polskę), licząc się zanadto z wymaganiami Tomistów, dwulicowej w nauczaniu trzymali się metody i nic też dlatego znaczniejszego stworzyć nie mogli. Stosunki na ówczesnym wydziale teologicznym o tyle w dodatku przedstawiają się dziwnie, że uczyli na nim sami tylko bakałarze, licencyaci i magistrowie teologii, a dopiero w roku 1454 pierwszy jawi się w Krakowie profesor, o którym stanowczo stwierdzić można, że był *Dr. s. theologiae*.

Z okresu tego, od jesieni r. 1429 do r. 1440 następujące po św. Janie dochowały się ślady:

1) Jako mieszkający w Kollegium królewskiem collegiatus pełnił Wacięga w r. 1434 obowiązki zarządcy domu („praepositus domus“).

2) Jako płatny na Wydziale artystycznym magister był po trzykroć, w półroczach zimowych 1432/33, 1437/38 i w półroczu letniem 1438 dziekanem fakultetu filozoficznego, i jako taki w każdem z tych trzech półroczy czytał Arystotelesa „Physicorum libros.“ Jeden z tych wykładów, z półrocza letniego r. 1438, dochował się nawet do naszych czasów, a razem z nim także ślad, że w lecie r. 1435 czytał tak zw. Arystotetesa „Novam logicam,“ w zimie zaś z r. 1434/35 jego „Oeconomica.“ Inne natomiast jego wykłady z zakresu ówczesnych nauk filozoficznych, poginęły, choć czytać ich musiał po dwa w każdem półroczu, i choć obcą mu być nie mogła także ówczesna astronomia i astrologia.

3) Jako zwyczajny fakultetu teologicznego słuchacz pozostawił z tego okresu: a) kilka zeszytów kazań, ale same kopie, ani jednego własnego; b) urywek Biblii św., od Ezdrasza do ksiąg Syracha, inne części poginęły i c) dwa całe kodeksy i kilka poszytów traktatów i mów, pisanych i mianych przez różnych autorów w czasie soboru bazylejskiego, w szczególności zaś w latach 1432/34. Ostatni z tych rękopisów, odszukany przypadkowo około roku 1725, stał się był powodem, że Kantego obwołano później heretykiem i zrobiono mu zarzut, że zasadę o wyższości soboru jako profesor wykładał z katedry, a nawet jako kapłan publicznie głosił z ambony. Zarzuty te nie były słuszne już choćby dlatego, że te skrypta jego studenckie, nie profesorskie, że obok traktatów i mów przeciw wyższości papieża zawierają także traktaty i mowy za tą wyższością, a co ważniejsza, że zawierają same tylko odpisy obcych traktatów i mów, ani jednego zaś ustępu, któryby był jego własnym, oryginalnie pomyślanym. Pierwszy zresztą z tych traktaków, zatytułowany: „De potestate et auctoritate concilii, per priorem professorem“, choć ten „prior professor“ po imieniu tu nie nazwany, przemawia za tem, że Wacięga w swoim zbiorze musiał mieć jeszcze jeden rękopis z rzeczami soborowemi, lecz ten do naszych nie doszedł czasów.

W tymże czasie widzieć się daje w szkołach krakowskich cały zastęp Kęczan i Maleczan, zapewne krewnych po kądzieli i po mieczu św. Jara, których prawdopodobnie ten w ich rodzinie luminarz tu sprowadzał i wykształceniem ich, oraz materyalnym bytem się zajmował. Mniej do nauk uzdolnionych oddawał do rzemiosła i handlu, zdolniejszych zaś, poduczywszy ich jużto sam, już w krakowskich szkołach parafialnych, czytać i pisać po łacinie, wpisywał potem jako uczniów na wydział artystyczny. Do ostatnich w tym okresie należeli Jan Kęczanin, Mikołaj Scam Kęczanin, Piotr Kęczanin, późniejszy w Długosza Więckowicach wikary, zwany przez znajomych „Pietrzykiem“ a dalej Wincenty Kęczanin i Jan Maleczanin, późniejszy w kolegiacie św. Floryańskiej wikary, nazywany przez współczesnych „Plebankiem“.

(Dokończenie nastąpi).

**Słynnemu teatrowi medyolańskiemu** *La Scala* grozi katastrofa. Rada miasta, niezadowolona z wysokich cen, uniemożliwiających uboższej klasie ludności korzystanie z przedstawień, chce odjąć dyrekcyi 300.000 lirów rocznej subwencyi. Ponieważ *La Scala* — rozumują rajcowie medyolańscy — istnieje właściwie tylko dla bogaczów, niech ją sobie zamożni melomanowie wspomagają.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Premiowanie bydła** opasowego na wystawie wiedeńskiej odbyło się 28 b. m. Srebrny medal otrzymało galic. Towarzystwo gospodarcze za wystawę zbiorową. P. Aleksander Hulimka z Mycowa otrzymał za bydło pociągowe pierwszą nagrodę honorową.

### Targ zbożowy. *)

Dnia 1 sierpnia 1890.

**Lwów,** pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 10— do 10·60, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Tarnopol,** pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 10·— do 10·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 10·25 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Usposobienie spokojne. Ceny tylko nominalne. Tak producenci jak i kupcy zachowują rezerwę.

*) Przedruk wzbroniony

**Kolej Karola Ludwika.** Od 11 lipca do 20 lipca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 198.531 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 38.808 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 11.474 zł., — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 1.780 zł. — ct., ogółem 250.593 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 196.747 zł. — ct., na drugiej 52.698 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.295 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.525 zł. — ct., ogółem 257.265 zł. — ct. Od 1 stycznia do 20 lipca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów - Kraków 3,461.273 zł. — ct., na linii Lwów - Brody - Podwołoczyska 813.820 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 191.296 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 50.341 zł. — ct., ogółem 4,516.730 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 3,280.774 złr. — ct., na drugiej 852.708 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 148.260 zł. — ct., a na linii Dembica Rozwadów 36.703 zł. — ct., ogółem zaś 4,327.445 złr. — ct.

**Handel drzewem galicyjskiem.** Do Odessy przybywa codziennie po 10 do 15 wagonów różnego budulcu, skąd drzewo wysyłane bywa do Marsylii, Tulonu i innych miejscowości zagranicą. Na południu Rossyi jak donoszą dzienniki wytworzył kupcom budulec galicyjski spławiany po Dniestrze i przewożony następnie do Odessy kolejami południowo-zachodniemi, w ilości bardzo znacznej. Poprzednio z Galicyi przywożono zaledwie 300 do 400 wagonów drzewa, obecnie zaś dostawa dochodzi do 5 000 wagonów, co stanowi około 3 milionów pudów. Budulec galicyjski w Odesie nie ma zbytu, gdyż ceny jego są o 20—25% wyższe od miejscowych, w znacznej zaś ilości wysyłany bywa do Egiptu i tylko 15% z całego transportu odchodzi do Batumu, gdzie deski galicyjskie, lepiej obrobione i przeważnie małych rozmiarów, mają chętny pokup, pomimo cen stosunkowo wysokich.

**Pocztowe kasy oszczędności.** W miesiącu czerwcu b. r. złożono ogółem na pocztowe książeczki oszczędności 1,654.475 zł., wycofano 1,372.290 zł., w obrocie czekowym złożono 69,092.071 zł., wycofano 69,503.055 zł. W Galicyi złożono w czerwcu na książeczki oszczędności 126.832 zł., wycofano 101.952 zł., w obrocie czekowym złożono 2,667.843 zł., wycofano 860.797 zł. Ogółem złożono w naszym kraju 2,794.676 zł., wycofano 962.750 zł.

**Obory hollenderskie.** Czystość obór hollenderskich ogólnie jest znana. Bydło w porze letniej w ogóle nie wchodzi do obory. Po wyjściu bydła z wiosną w oborach myją i szorują, jak w naszych pokojach, i w oborach wyrabiają sery i przechowują je przez lato. Niejednokrotnie w oborach hollenderskich latem widzieć można nietylko firanki w oknach, ale i kobierce wzdłuż ganków. Niekiedy nawet rodzina urządza sobie w oborze letnie mieszkanie.

## OSTATNIA POCZTA

Z powodu zaślubin Najdost. Arcyksięż. Maryi Waleryi, umieszczają wszystkie wiedeńskie dzienniki uroczyste artykuły, a niektóre wystąpiły także z okolicznościowemi poematami i podają portrety Nowożeńców. *Fremdenblatt* pisze: Radosna dziś uroczystość w Najwyż. Domu cesarskim, radosna uroczystość w Austryi. Zamilknął gwar politycznego sporu, znikły wszelkie różnice w całem Państwie; wielka rodzina austro-węgierskich ludów szle dziś z serca płynące życzenia do Ischl. *Neue fr. Presse* odzywa się w te słowa: Narody zjednoczone w Austro-Węgrzech związane są z Domem habsbursko-lotaryńskim wieloletniemi węzłami, które historya sama wytworzyła. Przez długi czas podzielały one z Dynastyą szczęścia i nieszczęścia, zwycięztwa i klęski, dni radości i smutku, tak, że się z nią zrosły w jedną istotę, jak ziemia zrasta się z drzewem, które z niej się wydobyło. *Vaterland* pisze: Austrya przyzwyczajoną jest wszelkie wypadki i zajścia w Domu cesarskim uważać za własne, cieszyć się i smucić z Ojcem Państwa.

Wszystkie zresztą dzienniki podnoszą, że zaślubiny nie wypłynęły z żadnych celów politycznych, lecz wskazane były pociągiem serc Dostojnej pary Oblubieńców; wszystkie dzienniki oddają hołd znakomitym przymiotom Arcyksiężniczki, i składają gorące życzenia tak Nowożeńcom, jak Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, oraz całemu Domowi cesarskiemu.

Ze wszystkich prowincyj nadeszły doniesienia o manifestacyach lojalności.

Starania Bukowiny o fakultet medyczny na wszechnicy czerniowieckiej nie odniosły skutku. Z dobrego źródła donoszą czerniowieckiej *Gazecie Polskiej*, że Ministerstwo oświaty oświadczyło się przeciw otwarciu wydziału medycznego w Czerniowcach. W motywach swego orzeczenia p. Minister oznajmił, że — jeżeli w ogóle miałby być otwartym wydział medyczny w tej części Monarchii — to należałoby go raczej urządzić we Lwowie, gdzie warunki bytu i rozwoju są o wiele korzystniejsze dla studyów medycznych.

Wiadomo, że w ciągu lata bieżącego, część floty austro-węgierskiej przybędzie do portów niemieckich na morzu Północnem i Bałtyckiem, ażeby odpowiedzieć na odwiedziny, jakie złożyła niemiecka eskadra pod komendą księcia Henryka pruskiego zeszłego lata w portach Monarchii na Adryatyku. Owóż według wiadomości, jakie otrzymała komenda marynarki niemieckiej w Kiel, przybędzie tam w dniu 29 sierpnia eskadra austro-węgierska, złożona z okrętów wojennych, noszących nazwy: „Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf,“ „Następczyni Tronu Arcyksiężna Stefania,“ „Cesarz Franciszek Józef“ i ze statku torpedowego „Tygrys.“ Eskadra ta, po drodze do Kiel, odwiedzi porty w Wilhelmshaven, Cuxhaven, Kopenhadze i Karlskronie — a w Kiel powita ją cała flota niemiecka, odbywająca tam zwykłe manewry. Na pokładzie „Tygrysa“ przybędzie do Kiel, Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan, kapitan okrętu liniowego i komendant tego statku, zaś komendant marynarki, admirał br. Sterneck uda się koleją do Kopenhagi, a ztamtąd na pokładzie okrętu „Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf“ uda się do Kiel.

Z okazyi wczorajszych uroczystości ślubnych w Ischl pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: I my Niemcy zawsze śledzimy ze sympatyą to wszystko, co porusza serce Cesarza Franciszka Józefa, Sprzymierzeńca naszego monarchy; więc też i w tej chwili odczuwamy radośnie to, co dziś nad Dunajem i w górach Austryi powoduje serca do szybszego tentna.

Flota niemiecka, która wkrótce rozpocznie manewry odprowadzi w dniu 14 b. m. ces. Wilhelma do Rewalu.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, że p. Schlözer, poseł pruski przy Watykanie, wyjedzie w krótce do Niemiec za urlopem, który potrwa do połowy września.

Według wiadomości, jaką *Polit. Corresp.*, z Belgradu otrzymuje, zdaje się potwierdzać poprzednie doniesienie, że królowa Natalia wyjedzie już niebawem w zamierzoną oddawna podróż do Liwadyi. Pomimo, że otoczenie królowej zaprzeczyło wiadomości, jakoby królowa Serbię na zawsze opuścić chciała, są wszelkie powody do mniemania, że wyjazd jej, który niebawem ma nastąpić, a który sygnalizowano jako chwilowy tylko, przemieni się na stały pobyt po za granicami Serbii.

Ambasador rossyjski w Konstantynopolu Nelidow, rozpoczynając swój urlop dwumiesięczny, miał onegdaj u sułtana audyencyę pożegnalną. Wśród niej powtórzył zarzuty Rossyi, już poprzednio przezeń w. wezyrowi wypowiedziane. Sułtan zapewnił dyplomatę carskiego, że birety dla biskupów bułgarskich nie oznaczają nic nieprzyjaznego dla Rossyi.

*Polit. Corresp.* donosi, iż według najnowszych, z Konstantynopola nadeszłych wiadomości stwierdzono, że w krwawem zbiegowisku przed katedrą ormiańską w Koun-Kapu głównym podżegaczem był Armeńczyk, poddany rossyjski. Zastrzelił on z rewolweru oficera żandarmeryi, za co żandarmi na miejscu bagnetami go zakłuli. On to podżegał ludność do napaści na patryarchę, on tłumy podburzał do rzucenia się na siłę zbrojną. W politycznych sferach Sofii panuje przekonanie, że okoliczność, iż ów agitator był rossyjskim poddanym, nie jest wcale przypadkową. Mniemają tam, że ów podżegacz był narzędziem rossyjskich agentów, którzy chcą Porcie przysporzyć przykrości, za to, że nie uwzględniła głosu Rossyi w sprawie biskupów bułgarskich w Macedonii.

P Carnot, prezydent republiki francuskiej, udaje się natychmiast po zamknięciu sesyi parlamentarnej do Fontainebleau, gdzie zabawiwszy miesiąc, pojedzie na otwarcie zatoki do La Rochelle.

Prezydent zarządził wydanie korespondencyi swego dziada „wielkiego Carnota“. Pracę nad wydawnictwem powierzono panu E. Charavay.

P. Freycinet, minister wojny, postanowił po zwiedzeniu granicy wschodniej, przeznaczyć osobną załogę wojskową dla Géradmer.

Na kongres lekarski w Berlinie minister wojny delegował czterech lekarzy wojskowych, minister zaś marynarki, czterech lekarzy marynarki.

W Ferney odsłoniono pomnik Voltaire'a. Na uroczystości był obecny prezes senatu francuskiego, Leroyer.

---

Do Marsylii przybył w ostatnich dniach lipca statek „France“, na którem powróciło około 1200 emigrantów, francuskich i włoskich, w największej nędzy. Powracają oni z Ameryki południowej.

---

Statystyk francuski Paweł Garnier, który ostrzega, że nałogowe pijaństwo we Francyi dochodzi do szalonej namiętności, wykazuje w ostatniem swojem piśmie, iż w skutek nałogu tego wzrosła choroba obłąkania od r. 1872 do 1888 o 30 procent. Garnier pisze: „Namiętność zapijania się robi we Francyi zatrważające postępy, liczba ofiar alkoholizmu jest dziś podwójnie tak wielką, jak przed piętnastu laty“. Potwierdzają to i inni, zwracając uwagę, że jeśli rząd nie wystąpi ze środkami stanowczemi, to alkoholizm pochłonie znaczną część ludności.

Ustanowiona dla zbadania spraw kolonialnych komisya, odbyła pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem ministra handlu, p. Roche'a, który w zagajeniu zwracał uwagę na potrzebę zajęcia się studyami porównawczemi organizacyi kolonialnej obcych mocarstw.

Według prywatnej depeszy paryskiej do monachijskiej *Allg. Ztg.*, rozpowszechnia i podtrzymuje radykalne stronnictwo parlamentarne pogłoski o przesileniu w gabinecie. Z drugiej zaś strony stara się to stronnictwo o wywołanie rozdwojenia w ministerstwie.

---

Prasa włoska zajęta w tej chwili głównie zagadnieniem, czy wybory powszechne odbędą się jeszcze w roku bieżącym, czy w przyszłym.

---

*Pol. Corr.* donosi z Rzymu, iż w Watykanie objawia się wybitniej obecnie prąd nieprzejednany względem rządu włoskiego. Wielkie zdumienie wywołał artykuł *Osserv. Romano*, organ znany jako echo Stolicy apostolskiej. W najświeższym mianowicie artykule uderzył organ Watykanu na łączność Włoch z trójprzymierzem, i nazwał je kompromitującym dla Włoch sojuszem; Włochy, według *Osservatore Romano*, znajdując się w takiem przymierzu, działają wbrew interesom rasy romańskiej. *Politische Corr.* dodaje, że wątpić można, ażeby te myśli wyszły z Watykanu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Uroczystości w Ischl.

**Ischl**, 1 sierpnia. Podczas wczorajszej uroczystości ślubnej, Najj. Pan był w mundurze pułkownika Swojego pułku piechoty. Po ukończeniu ceremonii Najj. Państwo i Rodzice Nowożeńca uściskali i ucałowali kilkakrotnie najserdeczniej Dostojnych Nowożeńców. Gdy orszak opuszczał świątynię grano na organach. Niezliczone tłumy, zebrane przed kościołem, wydawały na cześć Najj. Państwa i Nowożeńców entuzyastyczne okrzyki. Z kościoła udał się orszak powozami do kursalonu, gdzie w wielkiej sali składano życzenia Nowożeńcom. Przy stole obok Najj. Pana siedziały Najd. Arcyksiężne: Marya Immaculata i Marya Walerya, obok Najj. Pani: Najd. Arcyksiążęta Franciszek Salvator i Karol Ludwik.

Po śniadaniu odbył Monarcha w przyległej sali *cercle*, poczem Najj. Państwo odjechali do willi cesarskiej. W drugim powozie za Ich Ces. Mościami jechali Nowożeńcy, witani po drodze przez tłumy publiczności grzmiącemi okrzykami. O godzinie 2 po południu wyjechali Dostojni Nowożeńcy do pałacyku myśliwskiego w Ofensee.

**Ischl**, 1 sierpnia. Uroczystości zakończyły się świątecznem przedstawieniem w tutejszym teatrze scenicznego widowiska *„Alpenrosen von Ischl,“* które przyjęto z wielkiem zadowoleniem.

---

**Wiedeń**, 1 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi o udzieleniu orderu Korony żelaznej I. klasy rz. kat. arcybiskupowi we Lwowie ks. Morawskiemu, i nadaniu godności tajnych radców orm. arcybiskupowi ks. Issakowiczowi i metropolicie ks. Sembratowiczowi.

**Wiedeń**, 1 sierpnia. Ze wszystkich stron Monarchii i z zagranicy nadchodzą doniesienia o nabożeństwach i manifestacyach lojalności, z okazyi zaślubin Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Wszystkie dzienniki prowincyonalne umieściły uroczyste artykuły okolicznościowe. W Paryżu, Konstantynopolu, Belgradzie i Sofii, odbyły się solenne nabożeństwa przy licznym udziale członków austro-węgierskich kolonij.

**Praga**, 1 sierpnia. Komitet wystawy krajowej postanowił w uwzględnieniu istniejących stosunków przedłużyć termin zgłoszeń do 15 września.

**Gelsenkirchen**, 1 sierpnia. Wczoraj wieczorem nastąpił w jednym z szybów górniczych wybuch gazów. Dziewięć osób utraciło życie, dwie są mocno poranione. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

**Kiel**, 1 sierpnia. Zapewniają, że flocie, przeznaczonej do manewrów, towarzyszyć będzie cesarz do Rewlu.

**Drezno**, 1 sierpnia. W obrębie zjednoczonych niemieckich kolei żelaznych, przyjęła administracya kolejowa jednolity czas kolejowy. Obowiązywać zacznie ta umowa z przyszłym latem.

**Capstadt**, 1 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi:

Izba reprezentantów przyjęła jednomyślnie rezolucyę Rhoda w sprawie traktatu anglo-niemieckiego.

**Rzym**, 1 sierpnia. Kardynał Gaelotti zmarł wczoraj po południu.

**Paryż**, 1 sierpnia. Deputowany Dreyfus, został zasądzony na 15-dniowy areszt, z powodu pojedynku, jaki miał z margrabią Moresem na terytoryum belgijskiem. Rozprawę sądową przeciw Moresowi odroczono.

**Paryż**, 1 sierpnia. Izba deputowanych uchwaliła 200.000 franków dla rodzin, dotkniętych katastrofą w Saint-Etienne. Wczoraj odbył się pogrzeb 75 ofiar. Wielkie tłumy wzięły udział w tej smutnej uroczystości. Minister robót publicznych wygłosił mowę. Po złożeniu zwłok do wspólnego grobu przemawiało kilku robotników w duchu socyalistycznym.

**Paryż**, 1 sierpnia. W Izbie deputowanych oświadczył minister Constans na interpelacyę w sprawie emigracyi Francuzów do Argentyny, iż polecił ścigać sądownie tych agentów, którzy trudnią się transportowaniem wychodźców. Izba przyjęła porządek dzienny, wzywający rząd, aby zbadał środki, mogące ułatwić skierowanie wychodźctwa do kolonij.

**Paryż**, 1 sierpnia. Członkowie gabinetu oznajmiają, iż w radzie ministeryalnej odbywają się obecnie narady nad uregulowaniem kultury rolniczej, i przygotowaniem przedłożeń taryfowych, nad czem odbywa się bardzo gorliwa praca, tak, że komisya celna będzie mogła natychmiast po zebraniu się Izby przystąpić do obrad nad przedłożeniami taryf.

**Paryż**, 1 sierpnia. Dzienniki donoszą, że rządy francuski i angielski, zażądały energiczną notą, ażeby rzeczpospolita Argentyńska powetowała francuskim i angielskim poddanym tamtejszym szkody, jakie oni podczas powstania ponieśli. Szkody te wynoszą około 50 milionów franków. Oba rządy są zdecydowane poprzeć notę zapomocą demonstracyi swych flot.

*Journal des Débats* donosi z Montpellier, że w Saint Guillaume Le Desert zdarzył się wypadek cholery z śmiertelnym wynikiem.

**Madryt**, 1 sierpnia. Wedle *Ag. Havasa*, cholera rozszerza się w prowincyi i w samem mieście Walencyi.

**Gibraltar**, 1 sierpnia. Eskadra austryacka wyruszyła wczoraj do Portsmouth, zkąd uda się na brzegi morza Północnego.

**Londyn**, 1 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że według relacyi sprawującego w Petersburgu interesa Anglii, nie przedsiębierze obecnie rząd rossyjski żadnych środków zaradczych, któreby żydów pozbawiały praw dotychczasowych.

**Londyn**, 1 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Mozambiku: Portugalski komendant okręgu Schire uwięził w Chiramo załogę okrętu angielskiego *James Stevenson*, należącą do kompanii afrykańskiej. Uwięzionych odesłano do Guilimane, gdzie będą sądzeni.

**Londyn**, 1 sierpnia. Według doniesienia *Biura Reutera* z Dżeddah, cholerze w Mekce przypisują charakter epidemiczny. Codziennie zdarza się około 80 wypadków śmierci.

**Londyn**, 1 sierpnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Shangay:

Rzeka Peiho wystąpiła z łożyska i zalała nadbrzeżne okolice. Komunikacya między Pekinem i Tientsinem przerwana zupełnie; zasiewy zniszczone, szkody ogromne, wiele ludzi utraciło życie.

**Londyn**, 1 sierpnia. Według depeszy *Lloyda* z Buenos-Ayres, statki w zatoce nie ucierpiały wcale od bombardowania.

**Londyn**, 1 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Worms na odnośne zapytanie, że nic mu nie wiadomo o tem, ażeby konwencya z Transvaalem w sprawie kraju Swasi została podpisana. Worms doniósł, że poddany angielski otrzymał w Serbii wyłączną koncesyę na lat 15 na konserwy z mięsa wieprzowego.

O rzekomej agitacyi pomiędzy Arabami w Zanzibarze, z powodu angielskiego protektoratu nie ma żadnych wiadomości; rząd nie ma zamiaru uwłasnowolnić tamtejszych krajowych niewolników.

W końcu oświadczył, że obecnie nie ma rząd zamiaru podejmować żadnej dalszej misyi u Papieża.

**Konstantynopol**, 1 sierpnia. Wręczenie dekretów dwom bułgarskim biskupom, ma nastąpić wkrótce po uroczystości Beiramu, idzie już tylko o wystawienie aktów. Ambasador rossyjski Nelidow, który przed rozpoczęciem dwumiesięcznego urlopu, był na audyencyi pożegnalnej u sułtana, powtórzył jedynie w formie zmodyfikowanej, złożone już wielkiemu wezyrowi w dniu 22 lipca, zarzuty. Obiega pogłoska, że sułtan ograniczył się tylko na zapewnieniu, że dekrety biskupie nie mają bynajmniej znaczenia nieprzyjaznego względem Rossyi, a przyzwalają jedynie to, co Rossya od dawna popierała. Audyencya odznaczała się zresztą wielką łaskawością sułtana. Ambasador angielski White nie wyjechał wcale.

**Nowy Jork**, 1 sierpnia. *New York Herald* otrzymał z Meksyku depeszę, donoszącą: Meksyk i Stany Zjednoczone będą działały zgodnie w interesie utrzymania pokoju w Ameryce środkowej.

Depesza z Wiktoryi donosi, że amerykańscy urzędnicy cłowi zasekwestrowali w Unalasca barkę angielską „George White“, tudzież inną jeszcze łódź angielską, i zakomunikowali im zakaz przepływania cieśniną Behrynga.

**Buenos Ayres**, 1 sierpnia. Giełda jeszcze zamknięta, banki pootwierano. Ustawa prasowa przywraca cenzurę prasy. Toczą się rokowania w sprawie utworzenia gabinetu pojednawczego; sytuacya pokojowa.

**Buenos Ayres**, 1 sierpnia. Dwudniowe ostrzeliwanie miasta przez część floty, która się przyłączyła do powstania, zrządziło wielkie szkody. Reprezentanci wszystkich mocarstw protestowali u rządu przeciw bombardowaniu. Rewolucya stłumiona została przez generała Rocca, któremu się powstańcy bezwarunkowo poddali. Przerażenie umieszcza się; koleje i telegrafy są znowu w ruchu. Podczas powstania zginęło około 100 ludzi a 500 znajduje się rannych.

**Ateny**, 1 sierpnia. Cesarzowa Fryderykowa przybyła tu wczoraj. Eskadra angielska wypłynęła naprzeciw cesarzowej. Król powitał dostojnego gościa w Pireusie.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 31 lipca 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96·10, Węgierskie akcye kredytowe 352·25, Akcye anglo-austryackie 159·10, Akcye banku Union 239·50, Akcye kolei Karola Ludwika 204·25, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 139·50, Losy tureckie 36·—, Akcye kolei państwowej 239·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·50, Akcye tytoniowe 122·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 233·50, Akcye banku dla krajów koronnych 229·80, 4-prc. węgierska renta złota 102·10, Akcya banku związkowego 120·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·37·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·90. Usposobienie wzmocnione.

**Wiedeń**, 31 lipca 1890 r. godzina 4 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—.

**Wiedeń**, 1 sierpnia 1890, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 305·65, Anglo-austryackie 158·90, Unionbank 239·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 229·50, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·30, Napoleondor 9·22·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·00. Usposobienie chwiejne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 31 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·62 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·91 do 6·93 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 184·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 38·60 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 57·80 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

---

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.

Dnia 31 lipca idąc placem Gołuchowskich koło budki tramwajowej, zostało zgubionych 79 złr. wraz z dokumentem rachunkowym. Rzetelny znalazca raczy oddać właścicielowi domu przy ulicy Teatyńskiej L. 12, gdzie też otrzyma stosowne wynagrodzenie 4878

Wdowa po inżynierze w średnim wieku, Polka, bawiąca dłuższy czas za granicą, uposażona najlepszemi przymiotami i sympatycznego usposobienia, przyjmie posadę jako towarzyszka do kąpiel lub na wieś. Przytem potrafi się zająć zarządem domowym. Adres B. H. w Administracyi „Gazety Lwowskiej.“

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 1 sierpnia

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia, W. Bogucki z Rossyi, B. Kosielski z Rossyi, J. Żurakowski z Bukowiny.

Hotel Francuski

Pp. W. Łoboś z Tyśmienicy, A. Paszkiewicz ze Złoczowa.

Hotel Europejski.

Pp J. Woś ze Sokołowa, J. Zieliński z Błażowa.

## Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz 2 m 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31. lipca 1890.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye za sztukę.** | złr. | ct. | złr. | ct. |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 201 | 75 | 203 | 75 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 229 | — | 231 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 297 | — | 299 | 50 |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat. | 98 | 65 | 99 | 35 |
| Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l. | 101 | 40 | 102 | 10 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia | 107 | 30 | 108 | — |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 65 | 101 | 35 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ „ 5 pr. los. w 37 l. | 100 | 65 | 101 | 35 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l. | 95 | 40 | 96 | 10 |
| „ „ „ 4½ pr. „ „ 52 | 100 | 10 | 100 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. „ „ 56 | 95 | — | 95 | 70 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 58 | 50 | 61 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi | 49 | 50 | 52 | 50 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B. | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | — | 104 | 70 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 | 70 | 93 | 40 |
| Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa. | 98 | 40 | 99 | 10 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 22 | 25 | 24 | — |
| „ „ Stanisławowa | 28 | — | 30 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 38 | 5 | 46 |
| Dukat cesarski | 5 | 48 | 5 | 56 |
| Nepoleondor | 9 | 18 | 9 | 26 |
| Półimperyał | 9 | 50 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 35 | 1 | 42 |
| „ „ papierowy | 1 | 36¾ | 1 | 38¾ |
| 100 marek niemieckich | 56 | 50 | 57 | — |

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 lipca 1890.

| 1. Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 88.45 | 88.65 |
| luty-sierpień | 88.45 | 88.65 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 89.55 | 89.75 |
| kwiecień-październik | 89.50 | 89.70 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 132 50 | 133.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 140.50 | 141.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 146 — | 147.— |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 176.50 | 177.— |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 176.25 | 176.75 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 147.— | 148.— |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 101 25 | 101.45 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 108.70 | 108. 0 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104.75 | 105.50 |
| Galicyi | 104.20 | 105 — |
| Niższej Austryi | 109. — | 109 75 |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 89.20 | 89.80 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. | 159.— | 159.60 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 306.25 | 306 75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 585.— | 595.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | .— | —.— |
| Gal. banku d. bsn. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 229.— | 229.50 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 982. | 984.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 81 — | 81.50 |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 377.— | 379.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2770.— | 2780.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 204 50 | 205. — |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 230 25 | 230 75 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 239.— | 239 50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 139.— | 139.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 196 — | 197.— |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l. | 101.— | 101.80 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 108.75 | 109.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.25 | —.— |
| „ „ „ „ po 5 pr. | 100.80 | 101.— |
| „ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne | 100.80 | 101. — |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 99.— | 99.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100 50 | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 107.50 | 108.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.— | 101.80 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 102.— | 104.— |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 102.25 | 103.25 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 102. — | 102.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.75 | 101.75 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 100. — | 100.80 |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 99.75 | 100.— |
| dtto (Jarosław-Sokal) | 96.— | 96.50 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 82.— | 83. — |
| z r. 1884 | 90.75 | 91.25 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 100 50 | 101.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 185.75 | 186.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 57.75 | 58.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125.— | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 29 — | 33 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23. — | 23.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.80 | 22.30 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 59 — |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19.50 | 20.— |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.80 | 13 10 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.75 | 20 75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 59.50 | 60.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 62.— | 62.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 28 — | 29 — |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 149.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 68.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 39.— | 39 50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | 52 — |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 116 — | 116 25 |
| Paryż za 100 fr. | 45.90 — | 45.95 — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.51. — | 5.53 — |
| „ pełnej wagi | 5.47.— | 5.49 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.21 — | 9.22.— |
| Rossyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | —.— | —.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| dnia 31 lipca 1890. | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 88 | 40 |
| „ „ „ w srebrze | 89 | 60 |
| Renta w złocie | 108 | 80 |
| 5 pr. austr. renta marcowa | 101 | 25 |
| Akcye banku austro-węgier. | 982 | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | 306 | 50 |
| Londyn | 115 | 95 |
| Napoleondor | 9 | 21 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 49½ |
| 100 marek niemieckich | 56 | 70 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 3083 (4849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Meilecha Doppelt w kwocie 45 zł. 10 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 września 1890 i 7 października 1890 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 1 wykazu ks. gr. gminy Hoczew dłużnika Antoniego Terpko własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 605 złr. aw.

Wadyum 61 złr. aw.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 22 maja 1890.

L. 1607 (4804 2—3)

W dniach 2 września i 9 października 1890 godz 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Woli strożkowej położonej wedle wyk. hip. l. 13 i 107 Jana Malika i Michała Czuby własnej na rzecz Galic. zakładu kredyt. ziemskiego o 500 złr. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 13 kwota 675 złr. realności lwh. 107 kwota 225 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 21 lipca 1890.

L. 2678 (4826 2—3)

W dniach 2 września i 1 października 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 56 w Chyżowkach położona wyk. hip. l. 110 w całości i l. 54 w ⅜ częściach objęta, dłużnika Józefa Węgrzyna własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie 84 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 844 zł. 3 ct.

Wadyum 84 złr. 41 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 18 czerwca 1890.

L. 4681 (4850 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 223 złr. zł. 46 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 września 1890 i 7 października 1890 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipot Nr. 247 wykazu ks. gr. gm. Lisko dłużnika Mojżesza Wolfa Horowitz własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 1700 złr. aw.

Wadyum 170 złr aw.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Ant. Kokurewicz.

Lisko, dnia 20 maja 1890.

L. 6353 (4828 2—3)

W dniach 2 września i 3 października 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedane będą w tut. Sądzie ¾ części posiadłości wbl. 258 i 4/16 części posiadłości wbl. 264 gminy Lubomierz objętych dłużnika Antoniego Dawczakauwłasne na zaspokojenie pretensyi Abrahama Freya 9 złr. 40 ct.

Cena oszacowania wynosi 472 złr. 73⅛ ct

Wadyum 48 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 25 czerwca 1890.

L. 4103 (4867 1—3)

W dniach 26 sierpnia i 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w siedzibie Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 w Aksmanicach położonej, wykazem hipotecznym 69 objętej, Pazi I ślubu Łazorko 2 ślubu Hałaty własnej, pod następującemi warunkami.

Cena wywołania jest kwota 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego k. c. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1889.

L. 4813 (4811 1—3)

W dniach 1 września 1890 i 6 października 1890 o 3 godz. po południu odbędzie się w Sądzie tut. licytacya posiadłości wykazami hip. 150 i 770 ks. gr. Potylicz w 1/12 części wyk. hip. 771 ks. gr. Potylicz w ¼ części objętych Mykity Starczaka własnych celem zaspokojenia sumy 18 złr. 40 ct. zpn. na rzecz Haśki Starczak.

Cena wywołania 28 złr. 8 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli hipot. adw. Dr. Bernfeld w Rawie.

Reszta warunków wyciąg hipot. i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 24 czerwca 1890.

Z. 1242 (4733 1—3)

**A v i s o.**

Auf die in unserer Ztg. Nr. 172 vom 29 Juli 1890 enthaltene Heu- und Stroh-Arendirungs-Kundmachung des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau pro 1890/91 wird mit dem Beifügen aufmerksam gemacht, dass diese Kundmachung durch die politischen Behörden und Gemeindeämter des Jaroslauer Verpflegs-Bezirkes verlautbart wurde und die weiteren Bedingnisse beim genannten Verpflegs-Magazine eingesehen werden können.

---

Z. 4832 (4732 1—3)

**A V I S O.**

Auf das iu der Zeitung Nr. 171 vom 27 Juli 1890 verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Heu und Stroh für die Stationen Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów, wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl vom 20 Juli bis 19 August 1890 zwischen 10 und 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

---

L. 6167 (4844 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 7 sierpnia i 11 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 17 według wyk. hip. 188 księgi gruntowej gminy Dawidkowce Jaśka Misztaka Magdy Hryncyszyn i Hanuśki Skrynnyk własnej a to w celu rozwiązania współwłasności tej realności.

Cena wywołania 718 zł.

Wadyum 71 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adama Bieńkowskiego c. k. notaryusza w Czortkowie.

Czortków, 1 czerwca 1890.

---

L. 245 (4846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Judy Silbigera w kwocie 10 zł. wa. zpn. odbędzie się 11 sierpnia i 25 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie licytacya realności lk. 31 w Brodach Jana Kardusa własna.

Cena wywołania 683 zł. 6 ct. wa.

Wadyum 61 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya 29 marca 1890.

---

L. 442 (4847 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw gal. akc. Banku hipotecznego w reszt. kwocie 295 zł. 88 ct. zpn. dozwolił ponownie przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 674 gminy Kozowa objętej, Wolfa Hackena własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 sierpnia i 22 września 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 5 prc. w kwocie 100 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Kozowa, 22 maja 1890.

---

L. 3361 (4845 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 24 rat po 6 złr. i 6 złr. 32 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 25 sierpnia i 30 września 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 100 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 221 w całości a l. 184 i 285 po połowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnej nieobjętej masy śp. Maryi Hanuta urodz. Hnyluch własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 201 zł.

Wadyum 20 złr. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 31 maja 1890.

---

L. 14836 (4873 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Oleszycach położonej, ze przedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, jakoteż przewozowych listów kolejowych za pomocą pisemnych ofert na dzień 12 sierpnia 1890.

Materyał tytoniowy pobierać będzie hurtownia w składowni tytoniu w Lubaczowie o 10 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, clankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Cieszanowie.

Tejże hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 39 drobnych sprzedawców w 21 miejscowościach.

Obrót takowej wynosił w czasie od 1go lipca 1889 po koniec czerwca 1890 w materyałach tytoniowych 15.887 zł. 50½ ct.
w materyale stemplowym 494 „ 89 ct.
r a z e m . 16.382 zł. 39½ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 30 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności, moralności i stanu majątkowego pod napisem: „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Oleszycach“ mają być wniesione do dnia 12 sierpnia 1890 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika Przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 10 lipca 1890.

---

L. 1621 (4871 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Adamowskiemu w ilości 113 zł. 98 ct. z pn. realność pod nk. 89 w Leszczańcach do egzekuta należąca a względnie idealna połowa posiadłości wykazem hip. 6 i cała posiadłość wykazem lwh. 7 objęte w tymże Sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 13 sierpnia 1890 i na dniu 17 września 1890 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będą sprzedane.

Ceny wywołania 62 zł. względnie 120 zł.

Wadyum 18 zł. 20 ct.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne, akt opisania i ocenienia mogą w Sądzie być przejrzane.

Potok złoty, dnia 18 kwietnia 1890.

---

L. 6089 (4861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 180 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/7 części realności w Drohobyczu na Zagrodach miej. pod l. k. 158 położonej, odrebną fizycznie oddzieloną całość stanowiącą, wedle Dom. Tom III. pag. 101 n. 11 i 12 masy spadkowej po śp. Franciszku Król własnej, na rzecz Zygmunta Chajesa w dniach 21 sierpnia 1890 i 25 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 797 zł. 40 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Popławski w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 maja 1890.

---

L. 4754 (4857 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż z powodu niedotrzymania przez nabywcę Feibischa Pion warunków przetargu odbytego na dniu 14 października 1889 r. na żądanie egzekwującego wierzytelność swą Eljasza Friedmann, wyznaczył ponowny przymusowy jawny przetarg, służącej wierzytelności tej za hipotekę sumy 600 zł. wa. zpn. zahipotekowanej, na rzecz egzekutki Jenty Pion w stanie biernym należącej do Szulima Friedmana połowy realności, objętej 789 wyk. hip. miasta Złoczów pod warunkami pierwotnym edyktem z dnia 7go maja 1887 l. 2609/87 ogłoszonemi, z możnością pozbycia nawet poniżej ceny wywołania na dzień 25 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano z tem, iż ceną wywołania jest kwota 600 zł. wa., poręczne 120 zł wa.

Wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej i resztę warunków przetargu, wolno przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4go maja 1890 nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej sumie, lub którymby uchwała przetargowa, albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały z nadmienieniem, iż ustanowiono im kuratorem adwokata dr. Kaflińskiego z podstawieniem c. k. notaryusza dr. Bodyńskiego.

Złoczów, 30 czerwca 1890.

---

# Upadłości.

Z, 11227 (4824 2—3)

Das Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Bernhard Glück, Kaufmann mit Mode- und Galanterie-Waaren in Tarnopol, bewilliget, den Herrn k. k. L. G. R. Drdacki zum Concurs-Kommissär und den Herrn Adv. Dr. Csillik zum einstweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 5 August 1890 um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurscommissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Anspruche dienlichen Belege über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliahe Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 23 September 1890 bei diesem k k. Kreisgerichte oder bei dem Conkurskommissär k. k. L. G. R. Drdacki nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrothen Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 24 Oktober 1890 vor dem Concurskommissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses. die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, den 23 Juli 1890.

---

L. 10410 (4823 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż w miejsce ck. radcy sądu kraj. wyż. p. Piątkowskiego ustanowił komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Dr. Rajmunda Schmidta ck. radcę sądu kraj. Drdackiego.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1890.

---

L. 11046 (4855 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Goldschmieda, kupca w Zaleszczykach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Stanisła- Ptamińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Emiliana Stoklasa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 sierpnia 1890 o godz. 11 przed poł. w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30go września 1890 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 września 1890 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 20 lipca 1890.

---

# Konkursa.

L. 1303 (4831 3—3)

Konkurs celem obsadzenia dwóch posad inspektorów gorzelnianych.

W okręgu administracyjnym c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie będą od 1 września 1890 do obsadzenia dwie posady inspektorów gorzelnianych.

Posady zostanną obsadzone na razie za kontraktem służbowym na przeciąg jednego roku od 1 września 1890 do końca sierpnia 2891.

Po upływie roku nastąpi ewentualnie stabilizacya na zajmowanych za kontraktem posadach.

Z powyższemi posadami połączone jest w czasie służby za kontraktem wynagrodzenie roczne po 1700 złr. płatne w równych ratach z góry a oprócz tego osobne wynagrodzenie za przedsięwzięte podróże służbowe według wymiaru dyet i kosztów podróży dla urzędników państwowych VIII. klasy rangi.

Co do innych warunków odsyła się interesowanych do postanowień kontraktów służbowych których formularze we wszystkich powiatowych Dyrekcyach skarbu tutejszego kraju przeglądnięte być mogą.

Wymogi do osiągnięcia posad są następujące:

1) Obywatelstwo austryackie,

2) prawny nieposzlakowany charakter,

3) dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w austryackiej szkole politechnicznej i złożenia pierwszego egzaminu państwowego w takiejże szkole co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“ ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelniczej z dobrym postępem.

4 co najmniej jednoroczne praktyczne zajęcie przy technicznem kierownictwie ruchu gorzelni,

5) Znajomość języków krajowych.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu dni czternastu od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego kunkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do Prezydyum ck. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 26 lipca 1890.

---

L. 8520 (4874 1—3)

Celem obsadzenia jednej posady nadinżyniera w randze VIII. klasy ewentualnie jednej posady inżyniera w randze IX. i posady adjunkta budownictwa w randze X. klasy, w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 września 1890.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 lipca 1890.

---

# Kuratele.

L. 1374 (4868 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza że Kaśka 1 ślubu Kos 2 ślubu Sliwiakowa z Grochowiec uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia19 lutego 1890 dol. 12 za marnotrawczynię uznaną została, kuratora jej ustanowiono Stefana Naleśnika z Grochowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, dnia 8 czerwca 1890.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 866 (4876 1—3)

Sprostowanie edyktu

Tutejszo sądowy edykt z dnia 19 grudnia 1889 L. 12304 ogłoszony w numerach 14, 15, 16, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1890 prostuje się, iż nazwisko pozwanego opiewa nie Tomasz Schreiter, lecz Tomasz Scheiter, i że termin do rozprawy w wymienionym tam sporze ponownie na 23 września 1890 o godz. 9 przed południem wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 12 lipca 1890.

L. 2783 (4721 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z pobytu Władysława Arenda, że Józef Dawid Gewürtz wniósł przeciw niemu i Katarzynie Arend pozew dnia 2 stycznia 1890 do l. 31 o zapłacenie kwoty 108 zł. 18 ct., w skutek czego dla niego kuratorem Eranciszka Rydarowskiego ustanawia i termin do rozprawy na dzień 22 września 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Władysława Arenda, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 14 czerwca 1890.

---

L. 6353 (4771 2—3)

C. k. Sąd zawiadamia niewiadomych z pobytu Mendla i Zygmunta Gottliebów że w sporze ustnym Jana Wnęka et Cons. przeciwko spadkobiercom Süssla Gottlieba o oddanie parceli Ucisków w Krzyżanowicach kuratorem dla nich adwokata dr. Zakrzewskiego ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 1 września 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Bochnia, dnia 2 czerwca 1890.

---

L. 5113 (4751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca-pobytu Jana i Bazylego Dutkiewiczów i Anastazyę Serwatkiewicz względnie ich spadkobierców, że dla nich ustanowiony został kurator w osobie c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego w Gródku w sporze ustnym Macieja i Maryi Kulpów przeciw nim o uznanie współwłasności realności pod lk. 124 wyk. hip. 968 w Gródku i wzywa ich aby potrzebne dowody kuratorowi do tego sporu dostarczyli.

Gródek, 1 czerwca 1890.

---

L. 4839 (4755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia p. Władysława Janickiego w Radymnie kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Uszkiewicza syna Mikołaja z Duńkowic z powodu egzekucyi dozwolonej na realności jego w Duńkowicach wyk. hip. 157 i 258 na rzecz Ludwika Balawajdera o 500 zł. zpn.

Radymno, 21 czerwca 1890.

---

L. 6374 (4825 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Grzegorza Donigiewicza Łazarza i Wartana Janowicza Bogdana, że Zacharyasz Janowicz Bogdana wniósł dnia 10 czerwca 1890 do l. 6374 zgłoszenie praw własności do 2/4 części i 1/4 części realności wyk. hip. l. 184 gminy kat. objętej na wyżej wymienionych niewiadomych zapisanych, na które to zgłoszenie Sąd tut. termin do rozprawy w myśl §. 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 d. u. p. na 28 sierpnia 1890 o godz. 9 rano wyznaczył.

Wzywa się więc powyższych niewiadomych, aby przy tym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawili lub też wcześnie przed terminem stosowną informacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi Antoniemu Józefowiczowi z Kut udzielili inaczej bowiem złe skutki z zaniedbznia wynikłe sami sobie przypisaćby musieli.

Kuty, dnia 27 czerwca 1890.

---

L. 7431 (47[illegible] —3)

C. k. Sąd powiatowy miej. d[illegible] zawiadamia pozwanego, że na skargę [illegible] 17 kwietnia 1890 L. 6791 przez Piotr[illegible]almayera wyniesioną przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Meschulimowi Fried pto 92 złr. 60 ct. zpn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września 1890 o godz. 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. Dr. Katzenellenbogena ze Stanisławowa ustanowiono. Meschulima Frieda wzywa się zatem by temuż kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił lub innego przedstawił sądowi pełnomocnika bo inaczej złe skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 5 maja 1890.

---

L. 3621 (4830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teklę Borecką ewentualnie jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż Estera z Krautów Maurer wniosła przeciw nim pozew de praes. 15 maja 1890 l. 3621 o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do $^1/_6$ części realności l. d. 145 lwh. 761 w Sądowej Wiszni który równoczesną uchwałą dekretuje się do rozprawy ustnej na dzień 2 września 1890 o 10 godz. rano, że dla nich ustanowiony został kurator w osobie Włodzimierza Kisilewskiego w Sądowej Wiszni zamieszkały wzywa się więc tychże, by się z kuratorem porozumieli względnie Sądowi innego pełnomocnika zamianowali gdyż sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, d. 30 czerwca 1890.

---

L. 24188 (4736 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Patyna, że na dniu 13 czerwca 1881 zmarła w Prądniku białym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Agnieszka z Gołdów Patynowa.

Wzywa się zatem Franciszkę Patyna, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosiła i deklaracyę do spadku po śp. Agnieszce Patynowej wniosła inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adw. dr. Janem Jakubowskim przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 10 lipca 1890.

---

L. 27670 (4818 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy rzekomo zaginionego 5 prc. listu zastawnego ck. upız. gal. akc. Banku hipotecznego S. A. N. 2945 w dniu 30 kwietnia 1886 już wylosowanego, którego ossatni kupon płatny był 1 listopada 1886, ażeby ten list zastawny z kuponami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej Sądowi przedłożyli i swe mniemane prawa wykażali, gdyż po beskutecznym upływie powyższego czasu na żądanie proszącego Israela Laudera rzeczony list zastawny z kuponami, za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony uznany zostanie.

We Lwowie, 5 lipca 1890.

---

L 6686 (4725 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryę i Semana Harnagów, że ich ojciec śp. Hryc Harnaga zmarł 19 kwietnia 1889 beztestamentalnie w Polanach surowicznych i że oni do spadku z ustawy są powołani.

Wzywa się ich przeto, by w ciągu roku, od dnia poniżej ogłoszonego licząc, zgłosili się do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim notaryuszem z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 4 lutego 1890.

---

## Doniesienia prywatne.


**1000 sztuk tutek**

z najlepszych francuskich papierów i z tego, który był na wystawie paryskiej wyszczególniony, a któremu żadne inne bibułki nie wyrównają w d broci, tylko za 1 zł. poleca fabr. tutek **Wandy Prachtl** Lwów, Rynek L. 3, — Klije niezró wnane. 4872

**Dla Pań!**

Bez ognia i bez najmniejszego swądu prasuje się na taniej i najpiękniej żelazkami **„Patent-Bügeleisen & Erzh. Albr. Briquettes“.** Nabyć można w każdym lepszym handlu towarów żelaznych.

4812

Pierwsza c. k. austryacko-węgierska i wyłącznie uprzyw. 4043

**fabryka farb do fasad**
**Karola Kronsteinera w Wiedniu**
poleca swoje dobrocią niezrównane

**farby do fasad**

**Jedyny skład dla Galicyi**
i sprzedaż w handlu farb i materyałów

**Alojzego Hübnera**
**we Lwowie,**
ulica Karola Ludwika L. 13.

**MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN**
W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; **wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3742

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.

**Woda lwowska**
**wynalazku**
**J. IHNATOWICZA.**

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincyonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Brodach p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Łobos, Korn fryzyer; Borszczowie pp. Niemczewski, Kulesiński; Bóbrce p. Mędlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. Ness, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiler, Goldhamer; Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławia pp. Wisłocki, Rohm; Jezierzanach p. Kraiński; Jaśle p. Braglewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hausser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemyślu p. Nahlik; Przemyślanach p. Mebll; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Torhowla, Dzuganowski; Sniatynie Narodna Torhowla; Stryju p. Lipiński; Sokalu p. Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więckowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiewicz, Fäntrik; Tarnobrzeg p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbaraż p. Kadernóżka; Żurawno p. Tomaszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

**Kantor wymiany**
**c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego**

**kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.**

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

**4½ prc. listy hipoteczne**
**5 prc. listy hipoteczne premiowane**
**5 prc. listy hipoteczne bez premii**
**4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
**4½ prc. listy Banku krajowego**
**4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
**4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
**5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
**4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
**4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 4201

**Vorletzte Woche**
**Wiener Ausstellungs-Lose**

**2 Haupt-Treffer von je 50.000 fl. Werth**

**Jedes Los giltig für beide Ziehungen** | **Zweite Ziehung 15. October.**

**Lose à 1 fl.** sind zu haben in Lemberg beim Kitz & Stoff, Aug. Schellenberg, Sokal & Lilien, Jacob Stroh und H. Jonasz.

4708


Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.